

Kolejne posiedzenie delegacji ZSRR i USA

W ambasadzie amerykańskiej w Helsinkach odbyło się we wtorek 16 plenarne posiedzenie delegacji USA i ZSRR w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Kolejne posiedzenie odbędzie się w piątek w ambasadzie radzieckiej. (PAP)

GLOS

WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
1
WRZEŚNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 207 (8560)
Cena 50 gr



W 32 rocznicę Września

Warty honorowe i wieńce na mogiłach poległych

Dzisiaj, w 32 rocznicę Września — dnia wybuchu II wojny światowej i ataku Niemców hitlerowskich na Polskę, społeczeństwo Poznania i Wielkopolski złoży hołd bohaterom walk z przeważającymi siłami wroga i ofiarom jego terroru.

W Poznaniu dzisiaj od godz. 14 zaciągnięte zostaną warty honorowe Wojska Polskiego oraz delegacji ZBoWiD przed pomnikami Bohaterów i PPR na Cytadeli, przy pomniku ofiar na Miłostowie, przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, w Forcie VII i przy tablicy ofiar faszyzmu na Domu Żołnierza.

O godz. 15.30 delegacje organizacji politycznych i społecznych, ZBoWiD, rad narodowych, zakładów pracy, wojska i organizacji młodzieżowych złożą wieńce na miejscach straceń Polaków

w okresie II wojny światowej. Wieńce zostaną złożone na Miłostowie, w Dębnie i Forcie VII. Również u stóp pomnika Powstańców Wielkopolskich zostaną złożone wieńce i wianki kwiatów. Podobna ceremonia odbędzie się o godz. 16 na Cytadeli.

Równocześnie w miastach powiatowych i miasteczkach Wielkopolski społeczeństwo złoży hołd poległym i pomordowanym w miejscach walk wrześniowych oraz na miejscach kaźni i straceń obywateli polskich.

Członkowie ZBoWiD — b. żołnierze walk nad Bzurą udadzą się 11 bm. na miejsce tej pamiętnej bitwy, gdzie uczczą pamięć poległych w niej kolegi. Wezmą także udział 12 bm. w manifestacji, jaka odbędzie się w Łęczycy. Zarazem w zakładach pracy i organizacjach społecznych odbywać się będą w ciągu września spotkania z członkami ZBoWiD — weteranami kampanii wrześniowej oraz kombatanami II wojny światowej. Podobne spotkania mają się odbyć w niektórych szkołach. (c)

Dzisiaj referendum arabskie

Polowa ludności świata arabskiego — 43 mln. obywateli ZRA, Syrii i Libii — weźmie w środę udział w referendum, dotyczącym utworzenia Federacji Republik Arabskich. Prezydenci ZRA, Sadat, Syrii Asad oraz szef państwa libijskiego, plk. Kaddafi wygłosili przemówienia, w których wezwali obywateli swych krajów do poważnego udziału w referendum i podkreślili znaczenie, jakie federacja mieć będzie w walce z Izraelem.

Eksplodacja metanu

W kopalni węgla, w miejscowości Vrszka — Czuke (Serbia) nastąpiła eksplozja metanu, w wyniku czego 5 górników zginęło, a 10 odniosło poważne obrażenia.

Protest premiera Lyncha

Agencja Reutera donosi z Dublinu, że premier Republiki Irlandzkiej J. Lynch wystosował we wtorek energiczny protest do rządu brytyjskiego w związku z niedzielnym incydentem granicznym, który spowodował śmierć żołnierza brytyjskiego, a drugi został ranny. Wbrew insynuacjom rządu brytyjskiego jakoby wojska brytyjskie ostrzeliwały z terytorium Republiki, Lynch oświadczył, że

1 września 1939 roku hitlerowskie Niemcy rozpoczęły agresję na Polskę. Nie zlamali nas, mimo ówczesnej klęski, ani drugocząca przewaga militarna najeźdźcy, ani jego okrutny terror podczas dni Września i lat okupacji. Walkę kontynuował cały naród — aż po 9 maja 1945 roku. To archiwalne zdjęcie, zrobione po jednym z pierwszych nalotów hitlerowskiej Luftwaffe, posiada symboliczną wymowę. Zbliża się dziś, kiedy patrzymy na ówczesny dramat z optymistycznej perspektywy roku 1971.

Rocznicy 1 września poświęcamy artykuł „Trzydziesty drugi Wrzesień” na str. 3.

Federacja Republik:

Nadzieja całego narodu arabskiego

W wywiadzie dla libańskiego dziennika „Al Anuar”, minister spraw wewnętrznych Syrii, Ali Zaza oświadczył, że Federacja Republik Arabskich spełni nadzieję nie tylko trzech krajów członkowskich, (Syrii, ZRA i Libii), ale również całego świata arabskiego. Dodał on, że wszyscy Arabowie zwracają swe oczy na federację, ponieważ przekonani są, że wzmocni ona jedność narodów arabskich w walce z kolonializmem i imperializmem oraz wzmocni zdecydowanie wyzwolenia terytoriów okupowanych. (PAP)

nym incydentem granicznym, który spowodował śmierć żołnierza brytyjskiego, a drugi został ranny. Wbrew insynuacjom rządu brytyjskiego jakoby wojska brytyjskie ostrzeliwały z terytorium Republiki, Lynch oświadczył, że

FAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM

strzały padły z terytorium Ulsteru.

Izrael odrzuca gwarancje

Izrael nadal odrzuca kategorię nie wszelkie propozycje zmierzające do uregulowania konfliktu Miłskowskiego i przewidujące wycofanie się wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich. Premier Izraela Golda Meir, przemawiając w poniedziałek na wiecu w Tsmach, oświadczyła, że jej rząd odrzuca propozycje gwarancji międzynarodowych wy-

Z prac Biura

Politycznego KC PZPR

Ochrona zdrowia i ocena bilansu zbóż i pasz

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 31 sierpnia rozpatrywano — przedstawione przez Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej — węzłowe problemy ochrony zdrowia społeczeństwa. Uznano za konieczne koncentrację wysiłków na zapewnieniu poprawy stanu sanitarno-higienicznego kraju, ochrony zdrowia matki i dziecka, ochrony zdrowia w zakładach pracy, rozwoju powszechnej służby zdrowia na wsi, intensyfikacji walki z chorobami społecznymi oraz doskonalenia organizacji lecznictwa i opieki społecznej. W związku z tym zalecono rządowi opracowanie wszechstronnego programu w dziedzinie ochrony zdrowia ludności.

Biuro Polityczne dokonało oceny bilansu zbóż i pasz w roku gospodarczym 1971/72. Ustalono, że rząd podejmie odpowiednie przedsięwzięcia w celu zwiększenia pomocy paszowej ze szczególnym uwzględnieniem rejonów dotkniętych suszą. Zwiększona pomoc paszowa powinna sprzyjać dalszemu wzrostowi hodowli trzody i chowu bydła. PAP

Porozumienie w sprawie Berlina Zach.

Chadecja wyzbywa się „niektórych wątpliwości”

Po osiągnięciu przez ambasadorów czterech mocarstw ramowego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego, w tonie opozycji CDU/CSU toczą się ożywione dyskusje na ten temat. Po dotychczasowych naradach frakcji parlamentarnej CDU/CSU, jej przewodniczący Rainer Barzel zwołał na czwartek bieżącego tygodnia do Bonn posiedzenie zarządu.

Według zapowiedzi rzeczniczka frakcji opozycyjnej, Ackermann, omówiony ma być raz jeszcze ze wszystkimi szczegółami tekst porozumienia, który zresztą — jak wiadomo — nie został na razie oficjalnie opublikowany. Tymczasem dyskusję nad porozumieniem kontynuuje specjalna grupa robocza frakcji.

Agencja DPA podkreśla we wtorek, że już w ubiegłym tygodniu zarząd frakcji CDU/CSU przyznał, iż porozumienie przez aspektów „negatywnych” zdaniem opozycji, zawiera też pewne aspekty po-

Nowy rok nauki dla blisko 7 mln uczniów

Skończyły się wakacje — witaj szkolo! 1 września ok. 7 mln. dzieci i młodzieży przystąpi do nauki. Po 2-miesięcznej przerwie wakacyjnej wypełnia się gwarem opustoszałe mury szkolne. Wypoczęci i pełni sił, z nowym zapasem energii podejmą codzienny trud szkolny.

Szczególnie uroczysty charakter będzie miało rozpoczęcie nauki dla tych uczniów, dla których otworzą podwoje nowe gmachy szkolne. Z dniem 1 września oddanych zostanie do dyspozycji młodzieży 163 pachnących jeszcze wapnem i farbą szkół podstawowych, 12 szkół zawodowych, 15 warsztatów szkolnych i ok. 4,5 tys. miejsc w internatach.

Nowy rok szkolny to również początek pracy dla blisko 350-tysięcznej rzeszy nauczycieli i wychowawców.

Wśród kilkumilionowej rzeszy młodzieży rozpoczynającej naukę, po raz pierwszy przekroczy w tym roku próg szkolny 534 tys. uczniów klas pierwszych.

Ogółem w szkołach podstawowych uczyć się będzie 5.123 tys. dzieci. W związku z postępującym niżem demograficznym wśród młodszych roczników będziemy mieli w tym roku o 135 tys. mniej młodzieży w szkole podstawowej niż w roku ubiegłym. W rezultacie w miastach nastąpi dalsza poprawa warunków nauczania

dzięki zmniejszeniu zatłoczenia w klasach, ograniczeniu zmianowości w nauce itp. Na wsi natomiast, w związku z reorganizacją sieci szkolnej, większa liczba dzieci wymagać będzie zorganizowanego, codziennego dowożenia na lekcje.

W odróżnieniu od szkół podstawowych wzrasta liczba uczniów w szkołach średnich. Z dniem 1 września podejmie naukę w klasach pierwszych szkół średnich i zawodowych blisko 650 tys. młodzieży, tj. o 23 tys. więcej niż w r. ub. Ogółem na poziomie powyżej podstawowego kształcić się będzie ponad półtora miliona młodzieży. (PAP)

... Nie chcę budzić w panu podejrzliwości w stosunku do towarzyszy partyjnych i towarzyszy walki, ale fakty mówią co następuje: po pierwsze — Stirlitz, wprawdzie pośrednio, niemniej jest związany z fiaskiem krakowskiej operacji. Był tam, a miało z powodu dziwnego zbiegu okoliczności pozostało nie tknięte. (...)

Po czwarte — wędrujący nadajnik, pracujący na rzecz wywiadu bolszewików, którym on się zajmował — pracuje nadal w okolicy Berlina. Byłbym zadowolony, Mueller, gdyby pan od razu rozwiązał moje podejrzenia. Jestem przychylny nastawiony do Stirlitza i chciałbym otrzymać od pana fakty obalające podejrzenia, które się pojawiły.

Mueller pracował całą noc, nie spał. W skroniach mu szumiało, dlatego odpowiedział bez swoich zwyczajnych rubasznych żartów...

Jest to fragment sensacyjnej powieści J. Sie mionowa pt.

„Siedemnaście mgnień wiosny”

której druk rozpoczynaemy w „Głosie”.

Interesujące przygody radzieckiego szpiega — oficjalnie Standartenführera SS von Stirlitza, śledzić będziecie z zainteresowaniem

W Pakistanie

Ćwiczenia obrony przeciwlotniczej

Jak donosi prasa pakistańska, w Karaczi przeprowadzono ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Na godzinę miasto pogrążyło się w ciemnościach, ustał ruch uliczny. Nad miastem krążyły myśliwce lotnictwa pakistańskiego, które porożowały walkę z ewentualnym przeciwnikiem. Na 30 sierpnia ćwiczenia takie zapowiedziano w Rawalpindi.

W Rawalpindi ogłoszono oficjalnie, że z uwagi na sytuację w Pakistanie Wschodnim prezydent Pakistanu Yahya Khan odroczył na rok spisy powszechny początkowo wyznaczony na grudzień br. (PAP)

Nacjonalizacja w Chile

Z Santiago de Chile donoszą, że państwo przejęło drugi z kolei wielki bank zagraniczny, a mianowicie Bank of London. Jako pierwszy znacjonalizowano Bank of America.

W poniedziałek robotnicy chilijscy zajęli największy w kraju browar, który został zainstalowany przez amerykański koncern General Co. (PAP)

Tragiczna śmierć 5 aktorów

Tragiczny wypadek wydarzył się w niedzielę wieczorem na zryście koło Rio de Janeiro: samochód osobowy wiozący 5 brazylijskich gwiazd filmowych zderzył się z autobusem i eksplodował. Wszystkie osoby znajdujące się w samochodzie osobowym zginęły w płomieniach. Ekipa aktorów brazylijskich wracała właśnie do Rio de Janeiro po wyborze miejsc plenerowych dla nowego westernu „Droga Ringo do piekła”.

Nowe zajścia graniczne

W poniedziałek doszło do nowych starć granicznych między wojskami Ugandy i Tanzanii. Toczyły się one w pobliżu ugandyjskiej wioski Mutukula. Szef państwa Ugandy gen. Amin, który o sobocie objął dowództwo w poniedziałek nad armią, oskarżył siły zbrojne Tanzanii o wtargnięcie na terytorium Ugandy.

LOGODA

1 września będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrost zachmurzenia i miejscami możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna od ok. 18 st. nad morzem do 22 st. w centrum i 24 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-zachodnie.

Echa kryzysu walutowego

Zdaniem wielu obserwatorów, jeszcze przez pewien czas trwać będzie próba sił między Stanami Zjednoczonymi a ich głównymi partnerami w związku z obecnym kryzysem walutowym.

Waszyngton przeciwstawia się wszelkim inicjatywom, które mogłyby wpłynąć niekorzystnie na pozycję dolara. Jest on stanowczo przeciwny podnoszeniu cen złota, jak również domaga się w swoim interesie, by państwa o zbyt niskim — jego zdaniem — kursie swych walut, dokonały rewaluacji.

Pewien wysoki urzędnik amerykański, zastrzegając sobie anonimowość, oświadczył korespondentowi AFP: „najważniejszą rzeczą jest to, jak dalece kraje o zbyt niskim oszacowanym kursie swej waluty okazały gotowość do jego podniesienia. Rewaluacja marki zachodniemiejskiej i faktyczna rewaluacja japońskiego jena bynajmniej nie zadowoliły Waszyngtonu”.

Jednocześnie widać coraz wyraźniej, że 10-procentowa podwyżka cła importowego, wprowadzona „tymczasowo” przez Nixona dla polepszenia sytuacji USA w handlu międzynarodowym zostanie z pewnością utrzymana dłużej i nie zniknie nawet po przywróceniu równowagi na rynkach walutowych.

Według komentatora AP, amerykańskie czynniki rządowe ostrzeżają swych partnerów przed zapożyczeniami tu i ówdzie posunięciami odwrotnymi w odpowiedzi na wprowadzenie tej dopłaty. Kola waszyngtońskie mają jednak nadzieję, że tego rodzaju pogroźki, które rozlegały się m. in. na sesji GATT w Genewie nie zostaną wprowadzone w życie.

We wtorek Japonia oficjalnie zażądała, aby Stany Zjednoczone zniosły 10-procentową nadpłatę celną od towarów importowanych do USA, wprowadzoną na podstawie programu ogłoszonego 15 września przez prezydenta Nixona. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Japonii stwierdził, że jego kraj wraz z innymi państwami EWG może rozważyć podjęcie wspólnej akcji. (PAP)

Międzyzdroje po raz drugi

Śledztwo przeciwko agentowi „Bałtyckiej”

Nie przebrzmiały jeszcze echa tragicznego w skutkach pobicia konsumenta przez kelnera restauracji „Europa” w Międzyzdrojach, a opinia publiczna poinformowana została o nowym chuligańskim wyczynie, tym razem agenta restauracji „Bałtycka” w Międzyzdrojach.

Agent tego lokalu Zbigniew Trzciniecki pobił konsumenta, Eugeniusza Matusiaka. Jak wynika z wstępnych dochodzeń, agent zażądał od E. Matusiaka zapłaty za stłuczone naczynia. Gdy ten odmówił tłumaczyć, nie wyrzucił tych szkód, został uderzony w szcękę. Uderzenie było silne. Matusiak stracił przytomność, a kiedy ją odzyskał, nie mógł podnieść się o własnych siłach. Ofiara chuligaństwa doznała ran tłuczonych dolnej wargi i wybita dwóch zębów. Po wstępnym śledztwie, przeprowadzonym przez Komendę Powiatową MO w Swinoujściu, Prokurator Powiatowy wydał nakaz aresztowania Zb. Trzcinieckiego, oskarżającego go o pobicie i uszkodzenie ciała z pobudek chuligańskich.

Dyrekcja Oddziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gastronomicznego w Swinoujściu rozwiązała umowę z agentem w trybie dyscyplinarnym.

Bandyckie wyczyny kelnera i agenta w Międzyzdrojach wywołały zrozumiałe zaniepokojenie opinii publicznej. Ze wszystkich stron

Można jeszcze złagodzić skutki tegorocznej suszy

Niższe zbiory siana, roślin pastewnych i okopowych, wyschnięte pastwiska, opóźnione siewy poplonów ozimych, rzepaku oraz orek pod zboża ozime, to widoczne w naszym rolnictwie skutki dwumiesięcznej w tym roku suszy. Występujące od piątku na terenie całego kraju przelotne opady deszczu wprawdzie nie wpłyną już na poprawę plonów roślin pastewnych i okopowych, ale przyczynią się do złagodzenia skutków suszy.

Sytuacja jest bardzo zróżnicowana nie tylko w poszczególnych województwach, ale również w poszczególnych rejonach, a nawet gospodarstwach. Najbardziej dotknięte zostały suszą gospodarstwa posiadające lekkie gleby i słabiej gospodujące. Stąd też konieczność dokonania przez służbę rolną

wnikliwej oceny sytuacji nie tylko w każdej wsi, ale w poszczególnych gospodarstwach i podjęcia konkretnego działania zmierzającego do ograniczenia ujemnych skutków suszy, zarówno w produkcji roślinnej, jak i w produkcji zwierzęcej.

Istnieją wszelkie możliwości ku temu, aby mimo mniejszych niż rok temu zbiorów pasz objętościowych i wyższego pogłowia zwierząt nie tylko utrzymać hodowlę na obecnym poziomie, ale dążyć do jej poprawy. W porównaniu bowiem z rokiem 1969 skutki suszy są obecnie o wiele mniejsze, a ponadto decyzją rządu zabezpieczono na bieżący rok gospodarczy, a więc do końca czerwca przyszłego roku, takie ilości przemysłowych pasz treściwych dla rolnictwa, jakie będą niezbędne dla dalszego powiększania pogłowia zwierząt. Chodzi o to, aby ta pomoc państwa państwa była jak najbardziej racjonalnie wykorzystana, tzn. przede wszystkim dla gospodarstw dających gwarancję zwiększenia produkcji zwierzęcej.

Równocześnie jednak i sami rolnicy muszą w całej pełni wykorzystać własne możliwości zgromadzenia jak największej ilości pasz w gospodarstwie.

Ostatnie opady deszczu stwarzają możliwości obsiania sporych obszarów poplonami ozimymi zwłaszcza na paszę zieloną. Można więc w ten sposób zapewnić sobie odpowiednią ilość zielonej paszy na okres wczesny wiosny w roku przyszłym.

Przy dobrym nawożeniu mineralnym przedwiosennym oraz pogłównym można uzyskać z zasianych obecnie poplonów ozimych duży zbiór zielonej masy o 10-14 dni wcześniej wiosną przyszłego roku.

Nawożenie mineralne jest zresztą jednym z podstawowych środków łagodzących skutki suszy, toteż powinno być stosowane powszechnie i w jak największych dawkach, także pod poplony ozime, rzepak i zboża ozime.

Niepokoje jednak fakt, że w niektórych województwach

W 1970 r.

W USA zamordowano prawie 16 tys. osób

W swym dorocznym raporcie na temat przestępczości w Stanach Zjednoczonych dyrektor Federalnego Biura Śledczego, J. Edgar Hoover ujawnił, że w roku 1970 w Stanach Zjednoczonych zamordowano 15,810 osób. W porównaniu z rokiem 1960 liczba ta wzrosła o 76 proc. Oświadczył on, że policja jest coraz trudniej walczą z narastającą falą przestępczości. (PAP)

Wymowne odpowiedzi dyrektorów

Przedsiębiorstwa i zjednoczenia — jak wskazują dotychczasowe doświadczenia, stosunki między tymi organizmami gospodarczymi nie zawsze układają się tak jak powinny. W obecnym okresie porządkowania gospodarki sprawom tym poświęca się wiele uwagi. Chodzi przede wszystkim o maksymalne usprawnienie zarządzania przedsiębiorstwami. Istniejące przepisy nie zawsze pozwalają zakładom w pełni rozwinąć skrzydła.

Co w tym zakresie jest szczególnie dotkliwie dla zakładów i co należało przede wszystkim zmieścić — z takim pytaniem dziennikarze PAP zwrócili się do kilku dyrektorów.

Kilku dyrektorów — m. in. w Opolu, Poznaniu, Warszawie i Łodzi — odmówiło udzielenia odpowiedzi na pytania PAP. Nie będziemy krytykować swoich zwierzchników — usłyszeli dziennikarze. Zającie takiego stanowiska jest wymowne. (PAP)

W Łodzi

Odmówiono przyjęcia ulicy z usterkami

Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej największej dzielnicy Łodzi — Bałut, odmówił odebrania ulicy z usterkami.

Ul. Kaczeńcowa budowana blisko rok. Przy odbiorze okazało się, że na Kaczeńcowej są za wąskie zatoki przeznaczone na przystanki autobusowe, nie skończone chodniki oraz nie do końca założone zieleńce. Z chwilą przejęcia ulicy władze dzielnicy byłyby zobowiązane do konserwacji jezdni i chodników.

Zarząd Dróg i Zieleni m. Łodzi przekazujący ulicę, której budowa nie została zakończona, musi dopilnować usunięcia wszystkich usterek. (PAP)

„Progressive” o podróży Nixona do ChRL

W artykule opublikowanym przez czasopismo „Progressive”, komentator dziennika „Washington Post”, Carnow, pisze, iż zapowiedź podróży prezydenta Nixona do ChRL poddyktowana jest głównie względami przedwyborczymi.

Decyzja R. Nixona, dotycząca wizyty w Chinach, została powzięta w momencie, kiedy jego popularność jako prezydenta była mniejsza niż kiedykolwiek. Powszechna opozycja przeciwko wojnie w Indochinach oraz cały szereg trudnych problemów gospodarczych i społecznych podkopwały prestiż prezydenta na tyle, że w Waszyngtonie liczni obserwatorzy zaczęli przewidywać jego porażkę w wyborach 1972 r. W takiej sytuacji Nixonowi potrzebna była jakaś „sensacyjna akcja”.

Z drugiej strony, jak stwierdza autor, Pekin wysłał zaproszenie do Nixona, licząc, na to, że z jego pomocą będzie mógł wejść na arenę międzynarodową. Według Carnowa, Nixon był odpowiednią figurą dla chińskich przywódców, ponieważ „od dawna znany był ze swych antyradykalnych poglądów”.

W tym samym czasopiśmie ukazał się artykuł przestrzegający

Otwarcie szkoły

600-lecie Rostarzewa

Miniona niedziela przebiegała w pow. wolsztynskim pod znakiem licznych uroczystości. Miejscowość Rostarzewo obchodziło 600-lecie swego istnienia. Powstało ono za czasów Kazimierza Wielkiego, a król August III nadał mu prawa miejskie. Z tego okresu przetrwał do dziś zabytkowy ratusz na środku drogi prowadzącej z Poznania do Wolsztyna. Na jubileusz został on pięknie odrestaurowany.

W ramach obchodów jubileuszowych kurator OSP — Anna Tyczyńska dokonała otwarcia nowej szkoły podstawowej w Rostarzewie. Przy szkole wybudowano też okazałą halę sportową, należącą do najładniejszych hal wiejskich.

Rostarzewo wybrano też miejscem dożynek powiatowych. Przybyli na nie sekretarz KW PZPR Czesław Konieczny i zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Wacław Waligóra. Powiat wolsztynski podczas tegorocznych żniw zebrał najwyższe w swej historii plony zbóż — 23 kwintale z ha, mimo, że gleby są tu na ogół niskiej klasy. (—)

Nie wyprodukowali!

Muszą importować za własne dewizy

Potrzeby rynku znajdują się ciągle w centrum uwagi władz politycznych i państwowych naszego kraju. O tym, jak wielką do tych spraw „wciążuje się wagę, świadczą kolejne decyzje rządowe, pro wadzące do coraz większej poprawy zaopatrzenia ludności miast i wsi.

Jedną z nich — o czym informowaliśmy w relacji z ostatniego spotkania u rzecznika prasowego rządu — reguluje zasadę postępowania wobec tych resortów, które nie dostarczają na rynek zapowiadanych i zaplanowanych artykułów. O toż w przypadku niezrealizowania dostaw własnych wyrobów muszą one kupować za granicą brakujące a na rynku poszukiwane towary z własnych środków dewizowych.

Pierwszą tego typu decyzją dotknęła Ministerstwo Przemysłu Chemicznego. Musi ono sprowadzić w br. 900 tys. par obuwia gumowego (w tym tak że z tworzyw sztucznych), z powodu niewywiązania się Zakładów Przemysłu Gumowego „Teofilów” w Łodzi z obowiązków wobec rynku.

— Powinniśmy w tym roku dostarczyć na rynek krajowy 37,5 mln par obuwia (o ok. 7 mln par więcej niż w ubr.), na co składa się 18 mln par różnego obuwia całogumowego (i z tworzyw) oraz 19,5 mln par tekstylnogumowego — informuje dyrektor Departamentu Produkcji i Obrotu Towarowego w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego — Tadeusz Oleksy. Po pierwszym półroczu stało się jednak jasne, że „Teofilów” (który ma produkować 20 — 22 mln par butów gumowych rocznie) nie podola w br. w pełni swoim zadaniom i w lipcu wystąpił z wnioskiem w sprawie importu uzupełniającego 700 tys. par obuwia gumowego. Równocześnie podjęto decyzję o zmniejszeniu eksportu takiego obuwia o 400 tys. par.

Ponieważ sytuacja w „Teofilów” nadal nie jest zbyt korzystna, wydano w sierpniu dyspozycję zwiększenia importu wspomnianego obuwia o dalsze 200 tys. par. Środki dewizowe na ten cel resort chemii wygospodarował. Trudniejszą sprawą okazała się natomiast realizacja przez Cich — „Skorimpex” oraz Centralę Handlu Obuwem i CRS „Samopomoc Chłopska” dyspozycji importowych wydanych przez resort chemii, który jest koordynatorem akcji.

W rezultacie starań zakontraktowano już w Jugosławii dostawę 530 tys. par obuwia gumowego (początek dostaw we wrześniu), a o zakupie w tym kraju dalszych 200 tys. par zdecydowała przedstawiciel CRS, którzy porównują wzory z oferty z wymaganiami naszych klientów wiejskich. Równocześnie ściągaliśmy oferty i wzory obuwia z szeregu firm działających w kilku europejskich krajach zachodnich. Wybor wzorów i dostawców dalszych partii obuwia oraz zawarcie umów nastąpi w najbliższych dniach.

Istnieje jednak uzasadniona obawa, że mimo wysiłków nie cały zakupiony towar trafi na nasze półki sklepowe przed sezonem. Część dostaw będzie bowiem realizowana z bieżącej produkcji i ostatnie partie butów mogą do nas dotrzeć dopiero w listopadzie, a może nawet w grudniu.

Przyczyną niepowodzeń w „Teofilów” jest kilka — od mankamentów projektowo-technologicznych począwszy do niedostatków w organizacji produkcji oraz płynności kadr i braków w zatrudnieniu włącznie. Zjednoczenie i resort — powiedział dyr. T. Oleksy — udzielają fabryce maksymalnej pomocy, aby szybko wyszła z impasu. Pomoc ta wyraża się np. w przeznaczeniu do „Teofilowa” z innych zakładów wykwalifikowanych specjalistów, m. in. mechaników, organizatorów produkcji, kalkulatorów. Łata nie importem niedoborów produkcyjnych, których można i trzeba uniknąć, nie jest bowiem metodą najwłaściwszą. (PAP)

Nadal napięcie w Irlandii Północnej

W Irlandii Północnej w dalszym ciągu utrzymuje się silne napięcie, które potęgują niestające eksplozje ładunków wybuchowych i potyczki między ludnością katolicką a oddziałami policji i wojskami brytyjskimi. (PAP)

„Głos” w prenumeracie

W „Ruchu” do końca tygodnia

Zamiast poszukiwać „Głosu Wielkopolskiego” wioskach — lepiej zapewnić sobie otrzymywanie go w prenumeracie.

Przedpłaty na IV kwartał 1971 r. przyjmują:

▲ „Ruch” — Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tylko jeszcze w tym tygodniu, do 5 września br. Wpłaty należy dokonać blankietem PKO na konto: „Ruch” — Poznań, nr 122-6-211831;

▲ listonosze i oddawcze urzędy pocztowe — do 15 września br.

Cena prenumeraty na kwartał wynosi 39 zł.

W razie jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zawiadomienie — redakcji „Głosu Wielkopolskiego” listem lub telefonicznie: Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, nr telefonu: 657-18.

Określenie Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze prowadzi śledztwo w sprawie zamordowania jesienią 1943 r. w miejscowości Eichenrode Nider Lausitz (obecnie Dębinka, pow. Zary) Tadeusza Augustyniaka pochodzącego z Pyzdr, woj. poznańskie.

Tadeusz Augustyniak pracował w firmie Richard Reckmann przy budowie torów kolejowych. Na skutek fałszywej denuncjacji majstra niemieckiego Teschego, gestapo rejencji frankfurckiej do konało publicznej egzekucji, wleśając Augustyniaka w pobliskim lasku.

Jak ustalono, zbrodni musieliby przypatrywać się liczni robotnicy polscy zesłani do pracy niewolniczej oraz koledzy zamordowanego: Piócienniczak pochodzący z Zagórowa, pow. Słupca, Stefan Bogus z Częstochowy oraz Kazimierz Polkowski z Warszawy. Wzywa się tych świadków oraz wszystkie inne osoby, którym zna ne są powyższe okoliczności zbrodni o pisemne lub osobiste zgłoszenie do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze (Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze). (na)

Przebywający w Moskwie przejazdem w drodze do Phenianu wiceminister spraw zagranicznych PRL Józef Winiewicz spotkał się w poniedziałek z pierwszym wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR Wasilijem Kuźniecowa i odbył z nim przyjacielską rozmowę. (PAP)

J. Winiewicz w Moskwie

Przebywający w Moskwie przejazdem w drodze do Phenianu wiceminister spraw zagranicznych PRL Józef Winiewicz spotkał się w poniedziałek z pierwszym wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR Wasilijem Kuźniecowa i odbył z nim przyjacielską rozmowę. (PAP)

Kto pamięta?

Określenie Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze prowadzi śledztwo w sprawie zamordowania jesienią 1943 r. w miejscowości Eichenrode Nider Lausitz (obecnie Dębinka, pow. Zary) Tadeusza Augustyniaka pochodzącego z Pyzdr, woj. poznańskie.

Tadeusz Augustyniak pracował w firmie Richard Reckmann przy budowie torów kolejowych. Na skutek fałszywej denuncjacji majstra niemieckiego Teschego, gestapo rejencji frankfurckiej do konało publicznej egzekucji, wleśając Augustyniaka w pobliskim lasku.

USA — ChRL

Oświadczenie G. Halla

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii USA Gus Hall oświadczył korespondentowi agencji UPI, że jego zdaniem zapowiedziana podróż prezydenta Nixona do Pekinu „nie jest gestem przyjaźni w stosunku do Chińczyków, lecz jedynie manewrem mającym na celu wbić klina między Związek Radziecki a ChRL”.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jarusz Marciszewski.

...szkole i uczniom



Pierwszy powakacyjny dzwonek zabrzmi dzisiaj dla około ośmiu milionów uczniów! Mniej pierwszaków przypada ostatnio tarczy ale podstawówka trwa o rok dłużej, coraz więcej młodzieży sięga po wykształcenie ponadpodstawowe, w ławkach zasiadają dorośli. Zeżalenie naporu na szkoły podstawowe pozwala myśleć nie tylko o liczbie miejsc, ale także o jakości kształcenia.

Szkola jest i zawsze będzie jedną z najważniejszych pozycji w życiu każdej polskiej rodziny i społeczeństwa. Nowe kierownictwo partyjne, dało temu niejednokrotnie wyraz: powołało Komisję Ekspertów, zaleciło zmianę systemu stażów, interesowało się reformą nauczania początkowego. Liczne wystąpienia mężów stanu adresowane do młodzieży wiązały perspektywę Polski Ludowej z rzetelną wiedzą i obywatelskim zaangażowaniem wchodzącej w życie kolejnej zmiany pokoleń.

Bo „takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie” — już narzę wieków temu mawiał hetman Zamoyski, a po nim Staszyński. W Rzeczypospolitej Ludowej owo młodzieży chowanie, obok zajęć dydaktycznych, jest ważnym obowiązkiem szkoły.

Chociaż dopiero wyniki badań ekspertów dadzą naukowe podstawy do generalnej przebudowy systemu oświatowego, jednak już nowy rok szkolny przyniesie sporo udoskonaleń, m. in. nowe programy języka polskiego, zajęcia fakultatywne w technikach, naukę zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w szkołach zawodowych. Ich celem jest unowocześnienie i ulepszenie kształcenia młodych Polaków.

Zyczymy więc powodzenia szkole i jej wychowankom. Niech te dziesięć pracowitych miesięcy nauczyciele i uczniowie wykorzystają jak najlepiej w klimacie życzliwości dla spraw młodego pokolenia. Niech się wykuszają to, co przestarzałe i nieprzydatne, żeby absolwenci naszych szkół łatwo mogli wkroczyć w przyspieszony nurt życia.

Fot. — K. Przychodzik

O wielkości Polski przed drugą wojną światową nie stanowiła jej siła materialna ani militarna. Nie mogło ich przecież posiadać państwo pozbawione nowoczesnie rozumianego potencjału obronnego, osamotnione na arenie międzynarodowej, nie zabezpieczone skutecznymi sojusznymi przed hitlerowską zaborczością. Swą wielkość Polska czerpała z nieprzebranych zasobów ofiarności i umiłowania ojczyzny zgromadzonych w sercach milionów Polaków. Ta wielkość nie zstąpiła do trobu.

Żołnierzom i oficerom, odzierającym huraganowy ogień „Schleswig-Holstein” na Westerplatte, trzymającym w szachu oddziały nieprzyjaciela nad Bzurą i pod Kutnem, brońącym czołgom dostępu do Warszawy — zabrakło amunicji, lecz nie zabrakło nigdy wiary w zwycięstwo. Ostatni rozkaz generała Franciszka Kleeberga pod Kockiem nie był pożegnaniem dowódcy z żołnierzami po klęsce — był skrzyknięciem rozproszonych chorągwi do dalszej walki.

Walka ta toczyła się szerokim podziemnym frontem w lasach Kielecczyny i na barykadach Warszawy, na szlakach kurierskich i na łamach konspiracyjnej prasy. Z bohaterów zmagających narodu polskiego, okupionych największą w Europie — po Związku Radzieckim — liczbą ofiar, ze zwycięstwa Armii Radzieckiej i sprzymierzonych z nią państw nad hitlerowską Rzeszą — wyrosła Polska, która swój rozwój, swe miejsce w świecie i swoją wobec świata postawę uwarunkowała przynależnością do wspólnoty socjalistycznej.

Revolucja społeczna, oddając władzę i własność środków produkcji w ręce ludu pracującego, uruchomiła mechanizmy rozwojowe, które skróciły dystans dzielący nasz kraj od najbardziej rozwiniętych krajów Europy, umożliwiły zagospodarowanie wielkich zasobów materialnych i ludzkich, pobudziły świadomość i twórczość inicjatywę ludzi pracy.

Przed wszystkim zaś rewolucja społeczno-polityczna raz na zawsze odrzuciła od Polski osamotnienie, które stało się główną przyczyną klęski wrześniowej. Nierozwalny sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, braterska współpraca z krajami socjalistycznymi, nienaruszalność naszej granicy zachodniej, zagwarantowana obowiązującymi układami, w tym także układem z Niemiecką Republiką Demokratyczną, pierwszym socjalistycznym i pokojowym państwem niemieckim — to podstawowe czynniki sprawiające, że tragedię wrześniową możemy

Trzydziesty drugi Wrzesień

oceniać w poczuciu bezpieczeństwa i pewności jutra.

Pewność jutra kształtuje się także na podstawie wzajemnego zaufania między narodem a jego przedstawicielami. Tegoroczna rocznica Września obchodzimy w dziewięć miesięcy po grudniowym przełomie, który pozwolił zwyciężyć dotychczasowe wypaczenia w zarządzaniu, umożliwić sprawliwszy podział dochodu narodowego i umocnić więź społeczeństwa z jego siłą przewodnią — partią robotniczą.

Wież ta, nieodłączna od rzeczywistego ludowładztwa, pozwala skutecznie kierować procesami rozwoju. Dzięki niej własnie partia może należycie rozliczać się ze swej odpowiedzialności zarówno przed własnym narodem, jak i przed wspólnotą socjalistyczną i międzynarodowym ruchem robotniczym. Jest to, jak powiada Edward Gierk, „odpowiedzialność jedna i nierozdzielna, gdyż konsekwentna realizacja uniwersalnych zasad walki rewolucyjnej i budowy socjalizmu wymaga respektowania specyfiki narodowej, doceniania słuszych narodo-

wych aspiracji, problemów i zadań”.

„Przechodząc koło grobów żołnierskich — mówił o nadburzańskich mogiłach Armii „Poznań” jej dowódca generał Tadeusz Kutrzeba — niech przyszli nasi dowódcy sprawliwie pamiętają, że leżą tu jedni z tych, którzy starali się wykonać niewykonalny w 1939 roku obowiązek: obronę Polski”.

Dzisiaj, gdy trwałość naszych granic zabezpiecza skuteczny system sojuszy i potencjał wojskowy Układu Warszawskiego — trudno uświadomić sobie sens słów „niewykonalny obowiązek obrony”. Polska 1971 w niczym nie przypomina tamtej samotnej, zda nie tylko na męstwo swoich żołnierzy. Jedno wszakże pozostało niezmiennione: miłość ojczyzny.

To ona przemówiła przez usta stoczników gdańskich, a także rolników gnieźnieńskich, gdy na apel Edwarda Gierki pierwszy odpowiedzieli: „Pomożemy!”. Z niej zrodziła się inicjatywa młodzieży, która pospieszyła z pomocą robotnikom rafinerii w Czecho-

wicach. Ona jest źródłem dążeń, tak obficie płynących na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie, symbolu naszej państwowości.

W pełnych napięcia dniach pogrudniowych raz jeszcze okazało się jak dalece nieprawdziwe są twierdzenia, że patriotyzm się przeżył, że postawy życiowe, zwłaszcza młodzieży, determinuje przede wszystkim pragnienie „urządzenia się”. Przedstawiciele starszego pokolenia, w dzieciństwie urzeczonych lekturą Sienkiewicza, w młodości spalających się w ogniu walki i zbratanych ze śmiercią, razi niekiedy „racjonalizm” młodych, ich czesty brak zrozumienia dla tego, co nazywają „szaleństwem ojców”. Jednakże perspektywa rozwojowa młodzieży, związane są z socjalizmem, a więc nie z umiarem dla ojczyzny, lecz z życiem i pracą dla niej. W tym właśnie punkcie nurty życiowe naszych pokoleń ściśle się z sobą łączą. Dawne „szaleństwo” starszych i racjonalna aktywność młodych — wszystko to składa się na wielkość Polski, trwałość, nieodłączną część wspólnoty narodów.

MARIA JAWORNICKA

Przed VI Kongresem Techników

Jak na gospodarza przystało

Od 2 do 4 września br. Poznań gościł będzie inżynierów i techników z całego kraju oraz zagranicy. Za szczyt zorganizowania Kongresu Techników przypadł Poznaniu po raz pierwszy. W tej ogólnonarodowej debacie uczestniczyć będzie około 3100 osób, w tym 2300 delegatów wybranych na wojewódzkich konferencjach przedkongresowych.

Przygotowania do VI Kongresu Techników trwały wiele miesięcy, w tym sporo uwagi poświęcono sprawom organizacyjnym. W tym celu powołano Komitet Gospodarczy VI Kongresu Techników. W jego skład weszli m. in. przedstawiciele niektórych wydziałów Prezydium RN Poznania, NOT-u oraz WKZZ. Komitet, w którym działa kilka zespołów, takich jak na przykład do spraw zakwaterowania, wyżywienia, kultury i propagan-

dy, miał za zadanie zapewnienie uczestnikom, jak najlepszych warunków pobytu w mieście.

Na temat spraw organizacyjnych oraz przygotowania miasta do Kongresu rozmawialiśmy z Jerzym Łangowskim, przewodniczącym Komitetu Gospodarczego, a zarazem wiceprzewodniczącym Prezydium RN Poznania.

Z tego co nam powiedział wynika, że Poznań jest najlepiej przygotowany na przyjęcie gości. Przede wszystkim zapewniono dla nich miejsca w hotelach oraz niektórych domach studenckich — tych, które posiadają najlepsze warunki mieszkaniowe. W przygotowaniach nie miała roli przypadała poznańska gastronomia, głównemu „żywicielowi” gości Kongresu. W tym celu wyznaczono kilkanaście restauracji, w których zagwarantowano całonocne wy-

żywienie wszystkim uczestnikom. Część gości służyła się będzie w kilku stołówkach akademickich, a także w Domu Turysty.

Zarówno hotele, jak i punkty żywieniowe mieszczą się w różnych rejonach miasta. Dla zaoszczędzenia czasu na dojazd, gości przewozić będą autobusy MPK. W miejscach zakwaterowania znajdują się rozkłady jazdy, które ułatwią uczestnikom „orientację” w planie kursów. Ponadto decyzją Prezydium Rady Narodowej Poznania wszyscy uczestnicy korzystają z bezpłatnych przejazdów środkami komunikacji masowej.

Z równą drobiazgowością Komitet Gospodarczy przygotował imprezę dla delegatów i gości Kongresu. W czasie wolnym od obrad będą mogli wziąć udział m. in. w przedstawieniu w Operze, obejrzeć występ Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska” w Pałacu Kultury oraz posłuchać w auli UAM koncertu Chóru Chłopięcego i Męskiego Filharmonii Poznańskiej. W programie, lecz już po zakończeniu obrad, a więc 5 września przewidziano zwiedzenie miasta i jego zabytków oraz muzeów, m. in. w Kórniku i Rogalinie.

Zorganizowane będą rozmaite wystawy, przede wszystkim w centrum miasta, jak np. „Plakat techniczny” lub „Politechnika — gospodarcza narodowej”. Do ciekawszych należeć będzie wystawa w pałacyku 38 MTP. Będzie to pokaz nowości dotyczących maszyn matematycznych, automatyki i elektroniki, zorganizowany przez Zjednoczenie Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera”.

Tyle spraw formalnych, dotyczących przygotowań do podjęcia przez Poznań roku gospodarza.

Na okres trwania VI Kongresu Techników miasto wybierze oświeczone szatę, zwłaszcza na głównych arteriach. Specjalne dekoracje — plany, plakaty itp. zdobić będą miejsce obrad — halę 20 MTP oraz pobliskie ulice. Dla wygody obradujących sąsiednią halę nr 21 zmieniono na zaplecze gospodarcze. Urządzono w niej szatnię, bufet, salę konferencyjną, stoiska handlowe i „Orbisu” oraz punkty: pocztowy i informacyjny.

Komitet Gospodarczy wyraża nadzieję, że uczestnicy VI Kongresu Techników mile wspominać będą pobyt w Poznaniu, który na kilka dni ułagodził im serdecznej gościnę.

ANNA SIEKERSKA

Westerplatte, ten skrawek ziemi o długości około 1 kilometra i szerokości około 400 metrów na zawsze przeszedł do historii Polski. Siedmiodniowa, bohaterska obrona załogi Wojskowego Składu Transzytowego na Westerplatte we wrześniu 1939 r., walka grupy żołnierzy z dwu dziesięciokrotnie silniejszym nieprzyjacielem przeszła już do legendy. Symbolem tej legendy jest dowódca bohaterskiej załogi — major Henryk Sucharski.

W 32 rocznicę Września przypominamy na podstawie osobistych notatek majora Sucharskiego i jego zastępcy kapitana Franciszka Dąbrowskiego wydarzenia tamtych siedmiu dni, które zdumiały świat.

Dowódca polskiej załogi na Westerplatte pospieszył, w toku walki robił w kalendarzyku kieszonkowym lakoniczne zapiski. Stanowią one unikalny i historyczny dokument.

1. IX. 4.45 — szturm na W. Ogień z pancernika. Pierwsi ranni i zabici...
2. IX., godz. 17.30 — atak lotniczy do godz. 18.15. W nocy odparcie wypadów.
3. IX. — Względny spokój. W nocy wypad.
4. IX. — Ostrzeliwanie z morza i z dział.
5. IX. — Silne ostrzeliwanie przez pancernik. W nocy silne wypad.
6. IX. — Wieczorem próba podpalenia lasu.

7 dni, które zdumiały świat

7. IX. — 4.30 — 7.30. Ostatnie ostrzeliwanie. Zniszczenie wartowni. Silne natarcie odparte. Decyzja: poddania między 10 a 11. Gratulacje od generała. Transport do Langfuhr, potem do hotelu.

8. IX. — Przesłuchiwanie.

9. IX. — Hotel Centralny, Gdańsk, pokój 321. Odjazd.

10. IX. — Przyjazd do Stabla. Rewizja bagaży. Przesłuchiwanie.

18. IX. — Zabranie szpady.

26. IX. — Oddzielenie od swoich. Saksonia.

Uzupełnieniem tych krótkich relacji są zapiski kapitana Franciszka Dąbrowskiego, pełniącego na Westerplatte obowiązki zastępcy majora Sucharskiego.

1 września. Wyznaczone nam 12 godzin minęło już dawno.

2 września. Tego dnia straty nasze wynosiły: 8 zabitych oraz kilku rannych. Nad Westerplatte nadlatuje 47 nurków hitlerowskich.

3 września. O świcie spada na nas nowa lawina ognia i żelaza.

4 września. Po nocy, która minęła spokojnie, znaleźliśmy się znowu pod ostrzałem artylerii „Schleswiga” — i baterii lądowych. Do ognia ar-

tylerii dołączyły się jeszcze miotacze min o dużym kalibrze.

5 września. Od rana niemal nieprzerwana nawała artylerijska. Załoga jest coraz bardziej wyczerpana. Pogarsza się stan zdrowia rannych.

6 września. Dzień, otwiera, jak zwykle, huraganowy ogień pancernika i baterii lądowych. Wieczorem podejmują próbę podpalenia Westerplatte.

Zapiski majora Henryka Sucharskiego

W późnych godzinach wieczornych major zwołuje ponownie odprawę. W rezultacie tej drugiej odprawy major postanawia, że jeśli stan zdrowia rannych będzie się pogarszał, a ogień nieprzyjacielski dokona jeszcze poważniejszych zniszczeń, tak, że prowadzenie walki nie będzie możliwe, to przerwie walkę.

7 września. Nad ranem formuje się od wschodu wał ogniowy. Wartownia nr 2 przestaje istnieć jako punkt opo-

ru. O godz. 10 min. 15 z uwagi na ogólną sytuację na frontach w kraju, ostateczne wyczerpanie załogi i brak wszelkich możliwości niesienia pomocy rannym — następuje kapitulacja. Major Sucharski i starszy ogniomistrz Piotrowski udają się wzdłuż brzegu nad kanałem portowym w stronę Niemców z białą chustą, aby omówić warunki kapitulacji. Przed koszarami ustawia się w dwuszeru załoga. Wielu niszczy broń...

Westerplatte, zgodnie z planami, miało się bronić 12 godzin. Broniło się ponad 150.

Straty polskie jak na tak intensywne działania bojowe nie były wielkie. Obroncy Westerplatte zadając nieprzyjacielowi straty wielokrotnie wyższe, sami stracili 15 zabitych, 13 ciężko rannych i kontuzjowanych, 25 — 40 leżących. Bohaterska obrona wprawiła w zdumienie i wywołała szacunek u wroga tak wyzbytłego cech rycerskich jak hitlerowcy.

Major Sucharski w swej relacji z przebiegu walk zapisał zwięźle: „Z dużym respektem zostałem potraktowany dopiero przez dowódcę natarcia podpułkownika Henke, który mnie doprowadził do

dowódcy całości generała Eberhardta (...) w dowód uznania ze strony niemieckiego dowództwa wręczył mi w pół godziny później moją szablę „z prawem noszenia jej w niewoli”.

Po pobycie w niewoli i zakończeniu działań wojennych, major Henryk Sucharski znalazł się na terenie Włoch, gdzie stanął na czele 6 baonu Strzelców Karpacczych. Nie na długo jednak. 1 września 1946 roku jego kuzyn otrzymał w Perth w Szkocji następującą depeszę:

„Sucharski Henryk zmarł dnia 30 sierpnia w 92 szpitalu brytyjskim w Neapolu. Po grzebie odbędzie się 1 września”. Sucharski umarł na zapalenie otrzewnej, mając lat 48. Właściwie nie było wówczas już dla niego ratunku. Jego ostatnią wolą było, by nie chowano go na obcej ziemi. Tak jednak się nie stało. Pochowany został z honorami wojskowymi na polskim cmentarzu wojskowym w Casamassima nieopodal Bari.

W tym roku przypada 25 rocznica śmierci Henryka Sucharskiego. Staraniem społeczeństwa Wybrzeża i naszych władz, prochy jednego z najlepszych synów Rzeczypospolitej, dowódcy bohaterskiej załogi Westerplatte odznaczonogo Virtuti Militari i dwukrotnie Krzyżem Walecznych wróciły na Westerplatte.

STANISŁAW STECHMAN

Niektórzy wyobrażają sobie, że np. w Japonii wynalazca przynosi kilka rysunków albo model skłcony z patyczków, sznurka i tektury i na drugi dzień fabryka rozpoczyna produkcję nowego, rewelacyjnego urządzenia z aluminium, brązu i szkła.

Tak jednak nie jest. Niema geniusza, który umiałby dopracować swój wynalazek do końca (czyli nadać mu formę bezpośrednio użytkową) bez żmudnych i wielokrotnych prób na trzech poziomach: laboratoryjnym, przemysłowym i rynkowym.

Leonardo da Vinci np. kupował na targu gołębie i natychmiast je wypuszczał, pilnie obserwując ich lot. Zatrzy mał się jednak na tym etapie „laboratoryjnym”, nie zrealizował swoich genialnych pomysłów technicznych między innymi dlatego, że wszechstronne wypróbowanie wynalazków naprawdę wielkich zawsze przekraczało siły jednego człowieka.

Mówi się ostatnio o znacznym skróceniu czasu „od pomysłu do przemysłu” w produjących krajach i o konieczności takiego samego skrócenia u nas.

A przecież projektowane i budowane aparaty i urządzenia są coraz bardziej skomplikowane i trzeba wykonywać coraz więcej prób. Czas teoretyczny potrzebny do ich przeprowadzenia raczej wydłuża się, niż skraca. Czas praktyczny jednak skrócono znacznie, głównie dzięki doskonałemu technicznemu wyposażeniu do badań i właściwej organizacji pracy. O wyposażeniu będą za pewne mówić kompetentnie na si technicy na swoim kongresie. Zatrzymajmy się przy organizacji.

Cały majstersztyk w tej dziedzinie polega na połączeniu trzech wyżej wspomnianych poziomów badań: laboratoryjnego, przemysłowego i rynkowego.

Oczywiście, łączenie i przeplatanie czynności tak różnych, jak odmierzanie kąciku pipetką do próbek, zajężdanie nowych opon na próbnym torze, wreszcie an-

Róże i kolce na drogach wynalazców

kietowanie potencjalnych klientów: „Co byś zrobił, gdyby twoja żona chciała jeździć samochodem na różnych oponach w niebieskie kwiatki?” — nie może być żadną improwizacją. Potrzebne jest planowanie, zapewnijające, rzecz jasna, rezerwy czasowe np. na usuwanie nieprzewidywanych usterek, drobne ulepszenia itp.

Zwarte i precyzyjne, a jednocześnie nie zmuszające do nerwowego pospiechu planowanie można osiągnąć tylko w zwartych organizacjach i administracyjnie jednostkach. Dlatego tworzy się niewielkie na ogół, ale wydajne, specjalne przedsiębiorstwa wdrożeniowe. Na Zachodzie pracują one albo na użytek jednego koncernu, który dzięki temu nie musi odrzucać ludzi i maszyn od bieżącej produkcji, albo świadczą usługi każdemu, kto za nie płaci. Przedsiębiorstwa takie dokonują badań laboratoryjnych, budują prototypy, wypróbowują je, wypuszczają wreszcie tzw. serię informacyjną, obserwują rynek. Wszystko to robią, nie w podanej kolejności, ale z reguły równolegle, kompleksowo, czasem „od końca”.

Niektórzy twierdzą, że przedsięwzięcia wdrożeniowe nie ma u nas w ogóle, że instytucje (laboratoria) pracują sobie, a przemysł (prototypy i serie informacyjne) sobie. Ze badaniami rynkowymi i marketingiem nie zajmuje się nikt.

Jednak tak całkiem źle już nie jest. Słowny „Hydomat”, zakład doświadczalny kierowany przez inż. Nowaka, wynalazcę rewelacyjnych pras, można właśnie uznać za nowoczesne przedsiębiorstwo wdrożeniowe. Prowadzi ono nawet

rozpoznanie rynku, bo kontrahenci zagraniczni właśnie tutaj przyjeżdżają, oglądają i zgłaszają gotowość kupna wyrobów lub licencji.

W „Życiu i Nowoczesności”, dodatku do „Życia Warszawy”, ukazał się niedawno list-anons Spółdzielni „Współpraca” w Wołominie, która podjęła się realizacji pomysłów wynalazczych do serii informacyjnych włącznie. Co prawda po bliższym zbadaniu sprawy okazało się, że Spółdzielnia dysponuje skromną bazą lokalową i techniczną oraz niewielką liczbą pracowników. Ale — przy planowanym powiększeniu zatrudnienia (m.in. chałupników), przejęciu nowego zakładu w Tuszczo powiększeniu produkcji 1500 m kw., udzielaniu pomocy przez instytucje, które te pomoc obiecały i pod kierunkiem nowego zarządu — spółdzielnia będzie chyba mogła zrealizować więcej, niż niektóre wielkie zakłady przemysłowe.

Można by wymienić jeszcze kilka takich jaskółek, ale nawet ich stadko wiosny nie uczyni. Bo pozostanie znacznie trudniejszy problem: jak skłonić przemysł, żeby brał gotowe prototypy wraz z wynikami sondażu rynkowego. Problem ten dał już o sobie znać w „Hydomacie”, gdzie wszechstronnie wypróbowane prasy, na które jest ogromne zapotrzebowanie w kraju i za granicą, czekają (niektóre mo że do dzisiaj) na decyzję ich produkcji w jakichś wielkich zakładach.

Czasem ktoś rzuci różę na drogi wynalazców. Lecz róże bez kolców wciąż jeszcze nie wynaleziono.

ALEKSANDER
BUKOWIECKI

bez walki i wypowiedzą swoje zdanie na ten temat. Jak na razie, rzeczywiście się nie poddają; w Sopocie na ogół trwali przy swoim...

Nie inaczej bywa z niektórymi sprawozdawcami sportowymi. Podczas trójmeczów lekkoatletycznych co rusz usprawiedliwiali swoją niewiedzę o tym, co się dzieje na wysokości siódmego piętra... I chociaż mieli przed sobą co najmniej aparat telewizyjny, to nie dostrzegali nawet tego, co pokazywano na małym ekranie: pomylili wszystkie wyniki trójskoku, nie zauważyli rekordu Europy w kuli itd. Ich reakcja z biegu sztafet (4x400 m) była po prostu humorystyczna. Natomiast mecz naszych pań, z drużyna radziecka tak koniecznie chcieli widzieć wygrany, że w niedzielę powtarzali, iż gdyby nie dyskwalifikacja naszej sztafety, to odnieśliśmy sensacyjne zwycięstwo... Doszli zaś do tego wniosku wbrew wszelkim regułom prostych działań matematycznych z zakresu dodawania i odejmowania. I tak się ta swoją teorią przejęli, iż skutecznie pomylili punktację całego meczu, podając korzystniejszy wynik niż w rzeczywistości nasze panie wywalczyły.

Mimo przegranej, lekkoatletki wypadły lepiej niż sprawozdawcy TVP, o których pracy — w związku z relacjami z niedawnych lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Helsinkach — tak niedawno pisał w „RTV” Mieczysław Kofta:

„Doceniam wysiłek sprawozdawcy sportowego i wszystkie, niejednokrotnie nieprzewidywane trudności, które musi pokonywać. Uważam ten rodzaj pracy dziennikarskiej za wyjątkowo trudny, wymagający znakomitej kondycji fizycznej i psychicznej. To wcale nie jest proste w wirze emocjonujących, błyskawicznie następujących po sobie, a nawet niekiedy splatających się wydarzeń, zachować umiejętność poprawnego formułowania zdań, mówienia do rzeczy na tematy związane mniej lub bardziej z tym, co widz obserwuje na ekranie. To nie jest proste — ale jest konieczne”.

Tak właśnie — nie proste, jednak konieczne — co ostatnie transmisje — sobotnia i niedzielna — raz jeszcze potwierdziły.

ZASTĘPCA

SPÓŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA” Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu

ORGANIZUJE:

- ♦ KURSY MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE — dla wszystkich zawodów metalowych, elektrycznych, budowlanych jak również dla kierowców mechaników samochodowych — spawaczy i innych.
- ♦ KURSY SPAWANIA elektrycznego i gazowego dla początkujących — oraz czeladnicze lub mistrzowskie dla zaawansowanych spawaczy.

DLA SPÓŁDZIELCZOSCI:

- ♦ KURSY SPECJALISTYCZNE badań i napraw układów paliwowych silników wysokopreżnych.
- ♦ KURSY DLA ELEKTRYKÓW ubiegających się o zaświadczenia kwalifikacyjne (bhp).
- ♦ KURSY DLA ELEKTRYKÓW wyczuwające ich drugiego zawodu elektromechanika samochodowego.
- ♦ KURSY KRESLEN TECHNICZNYCH — budowlanych dla absolwentów LO.
- ♦ KURSY LABORANTÓW CHEMICZNYCH — dla absolwentów LO.
- ♦ KURSY KOSMETYKI — dla absolwentów LO.
- ♦ KURS PALACZY centralnego ogrzewania.
- ♦ KURS LITERNICTWA — dla projektantów i lakierników.
- ♦ KURS INTROLIGATORSKI.
- ♦ KURSY RADIO-TELEWIZYJNE.
- ♦ KURSY KROJU I ZYCIA. GOTOWANIA I PIECZENIA, DZIEWIARSTWA ręcznego.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ulicy Klasztornej nr 2, telefon 542-26, od godz. 8-19, w soboty do 16.

Praca Nauka

Dochodząca pomoc domowa do domu lekarza. Ulań sk 14 m. 4. Zgłoszenia od godz. 17. 17501j

Przyjmie uczennicę. Pracownia Kapeluszy Damskich, Czerwonie Armii 23. 16842g

Ucznia przyjmie warsztat mechaniki maszyn. Poznań, Polna 6. 16347j

Do ogrodnictwa (szkolenie) w Poznaniu, potrzebna dziewczyna z ciekawym i wytrwałym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17526g.

Fryzjerkę dobrą, przyjmę na stałe, zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17502g.

Stacja Obsługi Samochodów „CEMA” Poznań, ul. Czesłowska 110, zatrudni mechaników i elektryków samochodowych z praktyką zawodową. Możliwość pracy na II zmianie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia osobiście w godz. od 10-18. 17149g

Zaangażuje panią do opieki nad 3-letnim chłopcem. Osiedle Jagiellońskie 44 m. 10. Zgłoszenia po godz. 16.30. 16957g

Krawka lub krawcowa, do zakładu konfekcji damskiej, na bardzo dobrych warunkach, przyjmie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17176g.

Przyjmie dochodząca pomoc domowa. Szczepańska, ul. Ratajczaka 16 m. 2. 15606g

Gospośia samodzielną — na stałe lub dochodzącą, potrzebna zaraz. Poznań, Grunwald, ul. Orzeńska 7. 17203g

Probstowa wiejskie bez gospodarstwa, poszukuje gospośi. Wyczerpujące oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16818j

Palacz z uprawnieniami c. o., przyjmie prace i dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16376g

Starsza pani przyjmie opiekę nad dzieckiem na stałe (pożądany pokój). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16397g.

Pomoc domowa starsza, dochodząca — zatrudnie na 8 godzin dziennie lub na kilka godzin tygodniowo. Osiedle Wielkiego Października 8b m. 16. 16102g

Francuski w każdym zakresie — konwersacje. — Tel. 540-22. 16427g

Kupno Sprzedaż

Sadzonki goździków, kupię. Grobelny, Poznań 19, Obrotczyka 76. 17227j

Sprzedam motocykl SHL-150, używana wanne i dywan 2x3 m. Telefon 647-69. 17493g

Sprzedam ręczny aparat dziwiarski PASSAP DUO MATIC. Telefon 409-51, po godz. 16. 16973g

Ciagnik Dzik 2, z przyrządowaniem — korzystnie sprzedam. Adres — wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17114g.

„OTICON” okulary słuchowe nowe, sprzedam. Głogowska 124 m. 9. godz. 16-19. 16329g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Czerwonej 61, w podwórzu. 14760g

Siatkę drucianą podtynkową, polecam. Warsztat — Czerwonej Armii 27. 16314g

2 pudła czarne kędzierzawe, 6-tygodniowe parke — sprzedam. Poznań, Os. Piastowskie 10 m. 25. 16454g

Sprzedam motocykl MZ ES 250/1, w idealnym stanie. Kubański Leszno, Piastowska 12. 1609p

Samochody

Sprzedam korzystnie Wartburga Combi 1000. Poznań, ul. Żniwna 10. 16697g

Sprzedam Trabant 601, przebieg 35.000 km. Cycherski Kotlin, pow. Jarocin. 1689p

Sprzedam samochód Syrenę 104, premia PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1688p.

Pilnie sprzedam Warszawę 224, rok 1967. Konin, ul. Tuwima 4 m. 43, od godz. 16. 1679p

Fiat 600 sprzedam. Szamotyły, H. Sawickiej 7. 1686p

Warszawę Pick-up, okazję nie sprzedam. Wawrzyniańska 27 m. 10. 16091g

Sprzedam Warszawę 204. Szamotyły, ul. Kołtataja 2. 1693p

Sprzedam Syrenkę, premię PKO, nr tel. 37, Jutrosin k. Rawicza. 17252g

Samochód Warszawa M-20 sprzedam. Mikolajczak — Poznań, Dąbrowskiego 35/37 m. 11. 16100g

Sprzedam pilnie Warszawę M-20 w dobrym stanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16123g.

Zabezpieczam podwozia antykorozyjnie z gwarancją, naprawa pojazdów mechanicznych. Poznań — Autoservice, św. Trójcy 17. 16136g

Mikrusa, stan dobry — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16270g

Syrenę 104 — 30 tys. km, sprzedam lub zamienię na Warszawę, nowy typ — mały przebieg. Poznań, Zeylanda 2 m. 3. 16265g

Sprzedam Skodę 1100 kombi. Poznań, Szydlowska 9 m. 1. 16309g

Samochód Zis, tanió sprzedam. Tel. 327-53. 16241g

Samochód osobowy Hano-mag, na ropę — sprzedam. Stan idealny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16244g.

Sprzedam Syrenę 103, stan idealny, z radiem. Wolska 24. 16401g

Samochód ciężarowy Lublin, sprzedam. Wolsztyńska 13 m. 3. 16412g

Sprzedam Syrenę 101, w dobrym stanie. Adres — wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16367g.

Syrenę 104 premia PKO — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16447g.

Sprzedam Skodę 1101. Ul. Wojska Polskiego 11 m. 2, od godz. 16. 16456g

Sprzedam Nysę. Krosno Odrzańskie, ul. Dąbrowskiego 23. 16458g

Sprzedam samochód Wartburg, rocznik 1962. Ryszard Majewski, Szymanowo, poczta Maniechki, powiat Srem. 16460g

Lokale

Mieszkanie M-4, spółdzielcze Winogrody, I ptr., balkon — zamienię na M-3, lub M-2, Grunwald 10 II ptr., najchętniej telefonem. Tel. 67-18-96 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16312gpr.

Kwaterunkowy pokój, kuchnia w nowym budownictwie, I ptr. — zamienię na samodzielne mieszkanie 3 lub 2-pokojowe z centralnym ogrzewaniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16340g.

Uczniów szkolnych, młodszych zakwateruje. Mosto wa 14 m. 8. 15051g

Poszukuję pomieszczenia lub dużego pokoju na pracownię fotograficzną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17392g.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, komfortowe, w nowym budownictwie — zamienię na 3 pokoje (najchętniej w dzielnicy Grunwald). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16399g

Przyjmę na pokój chłopca uczących się. Adres — wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16273g.

Przyjmę na pokój przy ul. Staszcza dwóch młodszych uczących pań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16282g.

Wynajmę pokój lub mieszkanie przy tramwaju, najchętniej Jeżyce. Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16310g

Zamienię samodzielny duży pokój, na pokój z kuchnią lub 2 pokoje, dzielnica obojetna. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16205g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, centralne etażowe, I ptr., wspólna łazienka, oddzielne wejście — na mniejsze w nowym budownictwie (do II piętra, lub winda). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16188g.

Tanio sprzedam telewizor i radio. Tel. 67-33-44. 16540g

Sprzedam okazjynie Lambrettę 150 Ld. Engla 32 m. 4. 16564g

Sprzedam 10-miesięcznego fokssteriera szorstkowiedzkiego. Poznań, Starolecka 58 m. 10. 16575g

Sprzedam wannę 170 cm — 600 zł. Tel. 305-80. 16594g

Zamienię mieszkanie 5-pokojowe, centrum Poznania — 2 duże pokoje z przynależnościami, telefon III ptr., pięcie — na podłogę lub większe możliwości z ogródkiem. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16257g.

Zamienię pokój, kuchnię, na większe. Dozorstwo nie wyklucone. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16358g.

Zabrze! Zamienię 2 pokoje, kuchnia, z wygodami — na równorzędne lub większe w Gnieźnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16236g.

Zamienię 3,5-pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka, samodzielnie, wysoki parter, Grunwald, na 2 pokoje, kuchnia, balkonem, I lub II ptr., nowym budownictwie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16248g.

Zamienię pokój, kuchnię, łazienkę — na równorzędne lub na 1 pokój większy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16175g

Zamienię pokój z kuchnią Puszczykowo — na równorzędne, obojetnie jak dzielnicą, względnie na 1 większy pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16174g.

Zamienię słoneczny samodzielny pokój, kuchnię, balkon, łazienkę, 46 m² — na mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16176g.

Lokal na warsztat mechaniczny, pilnie kupię lub wydzierżawię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16179g.

5 pokoi, przynależności, centrum — na 2 względnie 3 mieszkania, również Osiedle Warszawskie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16188g.

Pani z dzieckiem, poszukuje pokoju pustego lub umiowanego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16406g.

Przyjmę panienki na pokój. Tel. 479-53. 16431g

Przyjmę panie na pokój 2-osobowy. Świerczewo — Kolskiego 35. 16197g

Pokój z kuchnią w Szczecinie — zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16364g.

Przyjmę studentkę na wspólny pokój. Zgoda 30 (Górczyn). 16440g

Wynajmę pokój luksusowy mężczyźnie. Platne rok z góry. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16441g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje w nowym budownictwie — na 2 lub większe w nowym lub starym budownictwie. Poznań, Raszynska 31b m. 2. 16451g

Zamienię samodzielne 2 pokoje, kuchnia, balkon, w nowym budownictwie z dozorstwem. Ul. Ryerska 29 m. 1 — na 2 pokoje z kuchnią bez dozorstwa. 16470g

Dwie siostry pracujące — poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16474g.

Nieruchomości

Wydzierżawię ogrodnictwo bez oranżerii, budynek mieszkalny, gospodarczy, 10 km od centrum Poznania, nadający się do większej rolni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16339g.

Tanio sprzedam 5 ha ziemi pszenno-buraczanej. Kozłowie. Henryk Pospieszny, Uścicie 88, poczta Dakowy Mokre, pow. Nowy Tomyśl. 16246g

Sprzedam plac budowlany warsztatem, 600m² 35.000, względnie całość domem jednorodinnym 140.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16258g

Kupię domek jednorodinnny samodzielny przy tramwaju, Grunwald lub Jeżyce. Posiadam 2 pokoje z kuchnią komfort do zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16193g

Sprzedam 6,28 ha ziemi, klasy III w Nietztkowie, Władysław Baranowski, Nietztkowo, ul. Wrocławska 46. 16173g

Parcelę 1000 m², domem murowanym, altana, materiał budowlany na dom bliźniaczy — zamienię na domek 3-4 pokoje za dopłatą Jeżyce. Mam mieszkanie do zamiany 2 pokoje, kuchnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16246g.

Dom jednorodinnny z ogrodem, garaż, budynki gospodarcze — sprzedam. Szczygół, Rakoniewice, ul. Krystyny 20. 16322g

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowa Składnica Mleczarska w Poznaniu, ul. Składowa 5

POSIADA DO UPŁYNNIENIA
6 CZYSZCZAREK
do czyszczenia elementów drewnianych.
Czyszczarki można oglądać w naszych magazynach przy ul. Dolna Wilda 89. K6543

TELEWIZJA

Między piosenką a sportem

W tygodniu naszpikowanym piosenką i sportem niewiele czasu pozostało na inne programy.

Jednym z nich była poniedziałkowa, 45-minutowa, czwarta z kolei poznańska „Konferencja prasowa”, tym razem z udziałem sekretarza Komitetu Wojewódzkiego partii — Tadeusza Grabskiego. Program ten nie ma chyba najbardziej atrakcyjnej nazwy, ale najistotniejsze jest przecież to, że nie tylko w swoich założeniach — jak to przekonał się przedwcześnie — może spełniać funkcję forum dla rozmów przedstawicieli władz Wielkopolski z rzecznikami opinii społecznej.

Za publicystyczny program tygodnia uznałbym niedzielny reportaż z cyklu „Fakty mówią”, zatytułowany „List mordercy”. Jego autorzy poszli śladem listu, skierowanego przed przeszło dwoma laty do jednej z organizacji polonijnych w NRF. Napisał ten anonimowy list Niemiec, który mieszkał przed wojną w Radomiu; jego ojciec pracował tam wówczas w fabryce broni, gdzie — jak czytamy w liście — „zarabiał bardzo dobrze, tak, że nam nic nie brakowało”. Ale dom — jak to w niejedynej wówczas rodzinie niemieckiej bywało — wychowywał go w duchu nienawiści do Polaków; toteż już na początku hitlerowskiej okupacji jeszcze w 1939 roku — wstąpił do gestapo; w Firleju koło Radomia mordował Polaków.

Przed kamerami stanęli teraz ludzie, których najbliżsi zginęli z ręki owego gestapowca, jego dawni nauczyciele i sąsiedzi, a także byli partyzanci, którzy już w latach okupacji chcieli mordercy wymierzyć karę. Wstrząsa

✱

Cztery długie wieczory transmisji z sopockiego festiwalu piosenki i dwa popołudnia (krótkie) relacji z trójmeczów lekkoatletycznych w Moskwie — dają sposobność poświęcenia nieco uwagi sprawom związanym z przekazem telewizyjnym.

Piosenki śpiewane w tym roku w Sopocie brzmiały podobnie do siebie i nużąc. Ale to nie jest wina telewizji, tak jak występów dobrych piosenkarzy na tego typu imprezach nie mogą być poczytywane telewizji za zasługę.

Natomiast przy transmisjach wiele zależy od realizatorów. Tym razem spisali się oni lepiej niż podczas innych tego typu imprez. Jednakże, począwszy od drugiego dnia, popadli w nieznośną manierę pokazywania... pleców piosenkarzy i reflektorów oświetlających estradę. A z kolei pokazywanie (na szczęście nie tak częste) podczas występów estrady z dalekiej odległości — czyżby miało służyć jakby powiędzeniu telewizyjnym, że z daleka nic nie widać?!

Pracę realizatorów transmisji z polskich festiwalu piosenkarów krytykowano niedawno bardzo ostro w liście czytelnika do miesięcznym w tygodniku „RTV”; jego redakcja wyraziła wówczas pogląd, iż zaatakowani fachowcy nie poddadzą się

OSRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
w Poznaniu, Plac Wolności nr 5, telefon 590-54
współpracujący
z **WOJEWÓDZKĄ KOMISJĄ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH**
prowadzi kursy języków obcych

- ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO i ROSYJSKIEGO w przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich i zakładach pracy.
- ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO na niedzielnym studium.

Ponadto OUP prowadzi inne kursy jak:

- KURSY RYTMIKI w przedszkolach i szkołach podstawowych,
- KURSY PRZYGOTOWAWCZE do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z zakresu języków obcych, matematyki, fizyki, chemii, geografii i biologii,
- KURSY PRZYGOTOWAWCZE do eksternistycznego egzaminu z zakresu liceum ogólnokształcącego.

Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków obcych, rytmiki przyjmują punkty OUP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i województwie.

Zgłoszenia na kursy języków obcych dla dorosłych oraz kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie przyjmują codziennie sekretariat Ośrodka w Poznaniu, oraz od 1 września 1971 r. w godz. od 10-15 sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 82, tel. 633-88.

Dla mieszkańców Leszna i sąsiednich powiatów zapisy przyjmuje sekretariat II Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie, ul. Poniatowskiego nr 2, tel. 476.

Informacji o wyżej wymienionych kursach udzielają również Zarządy Oddziałów Powiatowych ZNP.

Ośrodek UP - ZNP dysponuje kadrami doświadczonych nauczycieli specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. K577

Wojewódzki Zakład
Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu
ul. Kościuszki 57 - tel. 548-47

otwiera kurs kierowców
SAMOCODOWO - MOTOCYKLOWY
kategorii amatorskiej

w dniu 2 września 1971 r. o godz. 17.

Informacji udziela sekretariat Zakładu, Poznań, ul. Kościuszki 57 lub telefonicznie w godz. 8-20. K6419

„OŚWIATA”
OSRODEK SZKOLENIA KURSOWEGO
W PLESZEWIE
Plac Powstańców Wielkopolskich 10, tel. 314

organizuje kursy

- MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE - we wszystkich zawodach (mechanik samochodowy i cięgielniczy, ślusarz maszynowy, ślusarz narzędziowy, blacharz samochodowy, tokarz, frezer, murarz, stolarz).
- SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO I ACETYLENOWEGO dla początkujących na książeczkę spawacza 6-tygodniowe i 3-miesięczne.
- MONTERÓW ELEKTRYCZNYCH.
- KROJĄ I SZYJA, GOTOWANIA, PIECZENIA I INNE.

Sekretariat czynny codziennie od godz. 10.00-13.00, w soboty od 10.00-12.00. W6250

Ośrodek Transportu Leśnego w Jarocinie
POLECA USŁUGI TRANSPORTOWE

w zakresie przewozu towarów dłużycowych.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem:
Ośrodek Transportu Leśnego w Jarocinie, ul. Zacisza nr 2 - telefon nr 628/629. K6560

Pracownicy poszukiwani

Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Moda” w Poznaniu, ul. Szybyłowska 1 - zatrudni zaraz:
30 KOBIEC na konfekcji (szwacz maszynowy, szwacz ręczny).
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr - St. Rynek 95/96, tel. 537-61. K6638

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Radlinie, pow. Jarocin, poczta Mieszków - zaangażuje zaraz:
2 OBOROWYCH do nowoczesnej obory wydajowej - 150 sztuk krów.
Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze RSP. We wsi znajduje się szkoła 8-klasowa, sklep, kościół i stacja kolejowa. W6973

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Poznaniu z siedzibą w Puszczykowie, ul. Dworcowa 39 - zatrudni zaraz:
- KIEROWNIKA DZIAŁU MECHANICZNO-TRANSPORTOWEGO - wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie techniczne z praktyką;
- PRACOWNIKÓW do Działu Finansowo - Księgowego - wymagane wykształcenie średnie ogólne lub ekonomiczne, pożądana znajomość budżetu.
Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkaniowych Poznań-Stare Miasto, ul. Rybaki 18a przyjmie do pracy zaraz:
- PROJEKTANTA-KOSZTORYSANTA - wykształcenie wyższe lub średnie techniczne budowlane z uprawnieniami i praktyką,
- TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko st. majstra, wzgl. Kierownika Grupy Robót - wykształcenie średnie techniczne budowlane z praktyką, oraz
- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w zawodach: murarzy, dekarzy, blacharzy, cieśli, posadzkarzy, zdunów i pomocników, oraz mechanika szarymochodowego.
Warunki pracy i płacy prac. umysłowych do omówienia w Dziale Kadr, ul. Rybaki 18a pokój 16. K6555

Poznańska Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, zatrudni zaraz na budowie Osiedla Mieszkaniowego „Winogrody”:
- MURARZY,
- CIEŚLI,
- ELEKTROMONTERÓW,
- PARKIECIARZY,
- MALARZY,
- ROBOTNIKÓW.
Praca w akordzie zryczałtowanym zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie.
Zamieszkanym zapewniaamy zakwaterowanie bezpłatnie i stołówkę, obiady płatne.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB nr 3 I piętro pok. 104 - Poznań, ul. Strzelecka 2/6, tel. 572-91 wewn. 201. K6522

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne, własne, 4 ha w tym 1,5 ha łąki, z zabudowaniami i inwentarzem żywym, lub bez. Bronisław Małeki, Koszanowo, poczta Pniewy, tel. 161. 1684p

Sprzedam willę jednorodziną, podlega wyłączeniu, pokój kuchnia, wolne. Osiedle Warszawskie. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 171797g

Willę w Puszczykowie, 3 ha ogrodu, nadająca się na ogrodnictwo, okazję nie sprzedam. Wiadomość - Poznańska 33, tel. 175. 16448g

Działkę budowlaną w Poznaniu - Piątkowo, sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17430g

Sprzedam duży dom 6 pokoi z kuchnią i dużym warsztatem mechanicznym, kurnikiem, oborą, chlewem, stodołą, stan bardzo dobry, przy tym 1,90 ha ziemi, 0,60 ha sadu 10-letniego na młeksu, stacja PKP, PKS (szkoła), kościół, filia GS trzy sklepy położone na trasie Głogów - Stawa, miejsce woźe Krzepielów 182, powiat Wschowa, woj. zielonogórskie. 1695p

Sprzedam dom 0,50 ha ziemi w Nowym Folwarku, pow. poczta Września, Helena Głowacka. 1695p

Własne gospodarstwo pilnie sprzedam, 8 ha w tym 3 ha lasu, 2 ha łąki, 3 ha ornej ziemi oraz inwentarzem żywym i martwym. Wincenty Strzelecki, Stara Drzewce 97, powiat Wschowa, woj. zielonogórskie. 1692p

Wydzierżawę na kilka lat willę jednorodziną (30 miejsc) w zamian za wykonanie i wyposażenie jej. Wiadomość: Świnoujście, skr. pocztowa 157. 1691p

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemianianego Luboń k. Poznania, przyjmie zaraz:
- MŁCZYZN powyżej lat 18 do pracy w produkcji i oddziałach pomocniczych oraz przetokowych na bocznicę kolejową.
Przedsiębiorstwo posiada hotel robotniczy i stołówkę.
Pracownicy przejdą do pracy otrzymując zwrot kosztów przejazdu oraz odzież i obuwie ochronne.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Wkip. P.P.Z. Luboń k. Poznania. K6301

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska - Zakład Transportu w Poznaniu, ul. Kolejowa 57 przyjmie zaraz:
- KIEROWCÓW SAMOCODOWYCH z I lub II kat. prawa jazdy,
- KONWOJENTÓW do rozwózki art. mleczarskich na terenie m. Poznania.
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla przemysłu mleczarskiego. K6629

Dnia 29 sierpnia 1971 r. zmarła
ANNA DOBRA
radca Państwowego Biura Notarialnego w Poznaniu

Zmarła była długoletnią, sumienną i cenioną pracowniczką.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 września br. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

Kierownictwo Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu 17387g

Dnia 25. VIII. 1971 r. odszedł niespodziewanie na zawsze mój najdroższy mąż i najwspanialszy przyjaciel, nasz najtroskliwszy ojciec i dziadek
KAROL SŁUGOCKI
harcistrz Polski przedwojennej i Ludowej, zastępca pedagoga i wielki przyjaciel młodzieży, nieustraszonego działacza harcerskiego, odznaczony wielokrotnie za pracę społeczną.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w kościele kaliskim, złożenie do grobu na Tyńcu w Kaliszu, w dniu 28. VIII. 1971 r.

W ciężkim smutku pograżona
żona z rodziną 17276g

DYREKCJA
Państwowej Opery
im. St. Moniuszki
w Poznaniu

UNIEWAŻNIA
skradzione pieczętki:

- Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9, tel. 572-41 i 508-25 Nr 2
- Kier. Działu Reklam i Wydawnictw (-) Mieczysław Pożarski.
- Kierownik Organizacji Widowisk - Edwin Mazurek.
- Pełnomocnik Mieczysław Pożarski.

Zguby i Różne

Zgubiono prawo jazdy motocyklowe, rejestracja PE 9499, na nazwisko Stanisław Pańczak, Reńsko, Smigleńska 10, poczta Wielechowo, pow. Kościan. 1697p

Garaż wydzierżawię. Ul. Zgodna 12 (Górczyn). 17197g

Części samochodowe - motocyklowe, polecą nowo otwarty sklep J. Grynia, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 32. 15386g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 15990g

Parowe czyszczenie pierza na porcelanie. Krzeszowskiego 28. 16942g

Odstąpię garaż. Dębica - tel. 203-37. 16293g

Garaż oddam w dzierżawę. Trzemeszka 4a. 16292g

Przedsiębiorstwo usługowe - wykonuje nagrobki, parapety, komplety schodów wszystkich typów, wszelkie elementy ozdobne i dekoracyjne (płyty t rasowe, płytki) z własnym transportem na miejsce. Dokumentacja bezpłatna. Zamówienia przyjmuje - Poznań, Winklera 27, tel. 649-44. 16307g

Pranie oddam uczciwie i tanio pracując w domu. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16411g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Li belta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 14676g

Panna lat 23, wykształcenie średnie, pozna kawalera do lat 30, wykształcenie średnim lub rzemieślniczym, powyżej 170 wzrostu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16286g

Kawaler lat 30. 170 cm wzrostu, nauczyciel, z braku znajomości pozna od powiednia panią, chętnie nauczycielkę. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią mile widziane „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16356g

Panna kulturalna posiada jąca mieszkanie w Poznaniu, posłubi kawalera lub wdowca do lat 48, z zawodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16385g

Recenzista, z zawodu elektryk lat 38, z mieszkaniem - pozna odpowiednią panią. Cel matrymonialny. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16442g

SPORT • SPORT • SPORT

Szachy

Międzynarodowy turniej w Polanicy

Zakończona we wtorek XIII runda międzynarodowego turnieju szachowego w Polanicy o memoriał arcybiskupa A. Rubinstejna przyniosła niespodziankę w postaci porażki arcybiskupa radzieckiego Zajcewa z zajmującym jedno z ostatnich miejsc w tabeli mistrzem Rumunii - Trilosem. W pozostałych partiach Petel pokonał Manastera, Nicewski (Jugosławia) wygrał z Bednarskim, Estrin (ZSRR) wygrał z Grabczewskim, Spiridonow (Bulgaria) pokonał Dode, Kozma (Czechosłowacja) zremisował z Pilegerem (NRF), Schmidt zremisował z Adorianem (Węgry) a Espig (NRD) zremisował z Doroszkiewiczem (ZSRR).

Po 13 rundach: 1-2. Spiridonow (Bulgaria) i Pileger (NRF) - 8,5 pkt., 3-5. Espig (NRD), Nicewski (Jugosławia) i Schmidt - 7,5 pkt. PAP

Lekka atletyka

Trójmecz Polska - NRD - Rumunia atrakcją sezonu w Poznaniu

Lekkoatletyczny trójmecz juniorów, kobiet i mężczyzn: Polska - NRD - Rumunia, który odbędzie się 4 i 5 brn. w Poznaniu na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego, będzie ostatnią, ciekawszą jesienią imprezą w tej dyscyplinie sportu w stolicy Wielkopolski.

Szczególnie ciekawie zapowiada się występ reprezentacji NRD, w barwach której wystąpi wielu zawodników zawodników. Drużyna niemiecka, której seniorzy zdecydowanie górowali nad silnym zespołami na mistrzostwach Europy i w trójmeczach w Moskwie, uważana jest za faworyta w najbliższym trójmeczach.

Program zawodów obejmujący wszystkie konkurencje męskie i kobiece z wyjątkiem biegu maratońskiego i na 10 km.

Do zgrupowania polskich lekkoatletów nie doszło, gdyż młodzież uczestniczący w inauguracji roku szkolnego.

Dalszy tegoroczny, jesienią program w lekkiej atletyce, przewiduje mecze o mistrzostwo I i II ligi, w której barwach poznańskiego bronia drużyny: Orkanu, AZS, Warty i Olimpii. (X)

Zwycięstwa wielkopolskich żuźlowców

Ostatnie występy wielkopolskich żuźlowców, walczących w drugiej lidze były dla nich pomyślne. Unia Leszno dzięki dwóm zwycięstwom nad Stalą Tarnów 42:36 i w zaległym meczu z Motorem Lublin 42:35 wyrównała się w tabeli rozgrywek punktami z czolówką. Prowadzi zespół Zęzreblaerek przed Włocławkiem i Unią - wszyscy po 20 pkt.

Start Gniezno odniósł zwycięstwo nad Stalą Rzeszów 42:36, jednak nadal zajmuje ostatnią, ósmą pozycję w tabeli. (X)

Na żużel do Wrocławia

Biuro Turystyki POSTIW organizuje wycieczkę autokarową 26 brn. na mistrzostwa świata na żużlu w konkurencji drużynowej. Zgłoszenia przyjmuje POSTIW - ul. Chwałkowskiego 34, tel. 390-41 wewn. 55.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 - przyjmie do pracy zaraz:
- ROBOTNIKÓW - ŁADOWACZY na dniówki i akord, na bardzo dobrych warunkach płacowych,
- KIEROWCÓW z prawem jazdy I i II kategorii na wozy specjalne,
- MECHANIKÓW i ELEKTRYKÓW SAMOCODOWYCH.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w referacie kadr, pokój nr 17. K6586

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Poznaniu, ul. Rycka 10, tel. 672-013 - zatrudni zaraz:
- BLACHARZY-SPAWACZY, wymagane uprawnienia spawalnicze acetylenowe,
- MAGAZYNIERA do prowadzenia magazynu materiałów pędnych i ogumienia,
- KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy na karetki pogotowia ratunkowego.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K6610

W dniu 28. VIII. 1971 roku zmarł
FRANCISZEK WOJTECKI
b. pracownik i członek n. Spółdzielni

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1. IX. 1971 roku o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Tapicerów w Poznaniu. K6676

† Dnia 28 sierpnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana i najtroskliwsza matka, teściowa, babunia, prababica, siostra, bratowa i ciocia, śp.
LUDWIKA WOJCIECHOWSKA
z domu BARTLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 września br. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni
syn, synowie i rodzina 17408g

Dwa medale Polaków na mistrzostwach świata w zapasach

W niedzielę zakończyły się w Sofii zapasnicze mistrzostwa świata w stylu wolnym. Reprezentanci Polscy spisali się bardzo dobrze, zdobywając dwa medale. Wicemistrzem świata, w wadze do 80 kg został Paweł Kurczewski, który w niedzielę wywalczył punktował Amerykanina - Russa Helioksona, a następnie w walce o złoty medal zmierzył się z Bulgarem Rusi Petrowem. W pojedynku tym nie wyłoniono zwycięzcy, ponieważ obaj rywalizowali z dwoma zwycięzami. Mistrzem świata został Petrow. W najcięższej kategorii - powyżej 100 kg rewaluacji spisał się Stanisław Makowiecki. Rzeszowski zdobył brązowy medal. Po zwycięstwie nad Amerykaninem, Polak zniósł na łopatkę Iranczyka Mema Filabiego. Złoty medal ponownie wywalczył Aleksandr Miedwed (ZSRR), który stoczył remisową walkę ze srebrnym medalistą - Bulgarem Osmanem Duralliewem.

Hokeiści nie wiedzą co robić

Niemal w całej Europie rozpoczął się już sezon hokejowy. W NRF - z uwagi na udział reprezentacji tego kraju zarówno w igrzyskach olimpijskich, jak i mistrzostwach świata - trwają już rozgrywki ligowe. 25 września - mają się rozpocząć mistrzostwa I ligi również i w naszym kraju. Tymczasem w ostatnim komunikacie PZHL nr 12 z dn. 19. 8. br. podano następującą informację: „Wydział Gier i Dyscypliny przesłał muile, że nie możemy przesłać aktualnego regulaminu rozgrywek z uwagi na brak do chwili obecnej decyzji GKKFIT co do ilości drużyn, które będą brały udział w rozgrywkach I i II ligi. a także oficjalnego potwierdzenia udziału drużyny narodowej w igrzyskach Olimpijskich. Jak nas poinformowano w departamencie WF i Sportu - sprawa ilości drużyn w ligach będzie rozstrzygana przez prezydium GKKFIT na posiedzeniu w dniu 16. 9. 1971 r.”

Sprawa ilości drużyn w obu ligach ciągnie się już od ponad pół roku. Idzie o Unie Oświęcim, która w wyniku rozgrywek I ligi spadła do II ligi. Działacze Unii wnieśli jednak protest, w którym zakwestionowali prawo do gry w Górniku Murcki kilku zawodników, którym WGD nieprawie skrócił karę karencyjną. Sprawy tej nie był w stanie rozstrzygnąć nawet zarząd PZHL i trafiła ona do GKKFIT.

Działacze klubowi nie wiedzą jak, kiedy i gdzie będą musieli wysłać swe zespoły na mecze ligowe, ile tych meczów będą musiały drużyny rozegrać, natomiast trenerzy kadry narodowej, którzy wraz z drużyną przebywają obecnie w Mińsku, wciąż nie wiedzą jak pracować z zawodnikami, by stać się im sil i formy na ewentualne starty w poważnych imprezach. (PAP)

Spartakiada Ognisk TKKF w Antoninie

Ognisko TKKF Związkowiec przy Prezydium MRN w Ostrowie, przy współudziale ostrowskiego TKKF organizuje w dniach 4-5 września na terenach Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Antoninie, Międzywiołowej Spartakiadę Ognisk Zakładowych TKKF z powiatów: Kalisz, Kępno, Pleszew, Ostrowiec i Ostrowo. Spartakiada ta odbędzie się w ramach igrzysk Młodzieży Robotniczej i przeprowadzona będzie - bez względu na pogodę - w takich dyscyplinach, jak: siatkówka kobiet i mężczyzn, kosmetka, przeciąganie liny, strzelanie z wiatrówki, rzutach łotką, slalomie rowerowym i zjazdówce terenowej. Organizatorzy zapewniają uczestnikom zlotu pamiątkowe plakietki i dwuplony oraz wspólną... grochówkę z kotła. (rj)

Rywale Górnika awansują w tabeli

Przeciwnik Górnika Zabrze w Pucharze Europy, Olimpie Marsylia pokonał w niedzielę w kolejnym meczu ligowym Angers 2:1. Piłkarze z Marsylii awansowali na 3 miejsce w tabeli. W 4 meczach zdobyli oni 6 pkt. (nie ponosząc porażki) ustępują gorszą różnicą bramek prowadzącym w rozgrywkach zespołom Nimes i Rennes. PAP

Dnia 27 sierpnia 1971 roku zmarł
mgr STEFAN WEYCHAN
b. prezes Spółdzielni Pracy „Renoma”

Zonie i Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Regionalnej Spółdzielni Pracy „Renoma” w Poznaniu, ul. Szewska 7. K6675

Dnia 30 sierpnia 1971 r. namaszczony Olejami św., zmarł mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek
WŁADYSŁAW SŁOMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 września br. o godz. 15 na cmentarzu solackim.

Strapiona
RODZINA
Poznań, Szydlowska 39 m. 10. 17460g

† Dnia 31 sierpnia 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadzius
WALENTY PRZYBYŁA
emerytowany leśniczy, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 września br. o godz. 14 na cmentarzu na Miostowie, o czym zawiadamia w głębokim smutku pograżona
żona z rodziną 17489g

† W dniu 28 sierpnia 1971 r. zmarł nagle w 59 roku życia mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek
inż. ZENON BRUNO BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 września 1971 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Długosza 5 m. 3. 17367g

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Don Carlos”
(włoska wersja językowa); OPE-
RETKA — g. 19 „Mv chcemy tań-
czyć”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Nieśmiertelni Flip i
Flap”; KOSCIAN: „Z dala od zgłęb-
ku”; KORNIAK: „Siedmiu braci Cer-
vi”; LESZNO: „Jego wysokość to
wzrost książę”; NOWY TOMYŚL: „
„Walek karowy”; OBORNIA: „Je-
sień Cheyennów”; SREM: „Agent
o dwóch twarzach”; ŚRODA: „Nie
oczekiwane lato”; SZAMOTULY: „
Miłość nad morzem”; WAGROWA:
WIEC: „Świeć moja gwiazdo”;
WRZESNIA: „Pani ambasador”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Ceilon”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Re-
dakcja; 8.10 Muzyka; 8.15 Muzyka;
8.20 Piosenki żołnierskie; 8.30
Przemówienie Ministra Oświaty
H. Jabłońskiego do młodzieży
szkolnej; 9.20 Muzyka; 9.38 Z mu-
zyki do sztuki teatralnych; 10.05
„Przebieg przegrywaliśmy się” —
franz. książki S. Lema; 10.25 Cze-
go chcieć słuchamy; 11 Kompozy-
tor tygodnia — K. Szymanowski;
11.25 Dedukujemy II zmiennie —
konc. piosenek żołnierskich; 11.45
Public. miedzynar.; 12.25 Mel. i ryt-
my dla wszystkich; 13.10 Nie za-
pomnij nam — stare melodie w
nowym opracowaniu; 13.20 Dla
was gramy i śpiewamy; 13.40 Wie-
ści, lepiej, taniej; 14.10 Repertuar li-
teracki pt. „Wielu namięta”; 14.20
Muz. operowa; 15.05 Godzina dla
dzieci i młodzieży; 16.05 Alfa i
Omega — magazyn popularno-nau-
kowy; 16.30 Popołudnie z młodo-
ścią; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z
wydawnictw „Opini”; — o czym
wiedzieć warto; 19.20 Dobry wie-
czór, zaczynamy; 19.30 Konc. cho-
piniowski — B. Hesse-Bukowska —
fortepian; 20.30 Piosenki nie no-
we, ale zawsze młode; 21.20 Rozm-
wa o wychowaniu — Do Komisji
Ekspertów w sprawie oświaty;
21.30 Kalendarz kulturalny; 22
Konc. Chór PR; 22.20 Odpowiedzi
z różnych szuflad; 22.35 Warszaw-
ski Koncert; 23.10 Korespondencja
z zagranicą; 23.15 Po raz pierwszy
na antenie; 0.10 Program nocny z
Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.
12.05. 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.25 „M6i dom, mo-
je osiedle”; 8.50 Mel. rozrywk.; 9 Mi-
strzowie baroku; 9.35 Zielone wy-
znawcy; 9.50 Graja i śpiewają zeso-
ły ludowe PR; 10.10 Gra „Zespo-
ł Kłaninowski S. Maciejewski”;
10.25 Portrety literackie — aud. o
twórczości A. i C. Centkiewiczów;
11.25 F. Liszt — Fantazja i fuga na
temat chorala „Adno ad Saluta-
zem undam”; 13 Czas dobrych
gospodarzy; 13.15 „Rozmawiali-
śmy wierzby płaczące” — konc. pio-
senek wojskowych i partyzantek;
13.40 „Żołnierskie drogi” fragment
książki C. Leżniewskiego; 14.05
Konc. „Za nasz spokojny dom”;
14.25 Piosenki z kabaretu J. Jura-
n; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15
Kompozytor Tygodnia — K. Szy-
manowski; 15.40 Z cyklu: „Pieśni i
tańce świata”; 17.15 Aud. aktual-
na; 17.25 „Magazines muzyczne”;
17.55 Radioexpress; 18.10 „Tematy
pożornie nieaktualne” — felieton;
18.20 Sonda — dżw. przegląd
ekon.-scol.; 19.15 „Omniubem po
Edisona”; 19.31 Teatr PR — „Gdy
plona lasy” — słuch.; 20.51 Muz.
rozrywk.; 21.02 Kompozytor Tygo-
dnia — K. Szymanowski; 21.25
„Pieśni o fladze” — wersje K. I.
Gałczyńskiego; 21.35 Konc. pol-
skich pieśni wojskowych; 22.35 Z
cyklu: „Gwiazdy dawnych scen
oneirowych”; 23.03 Mel. wrześni-
owej nocy.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30.
8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20. 31. 41
i 49 m: 7.50 Międzyrecitali Teres-
Tufinas; 8.05 „Róża była czerwona”;
8.35 Muzyka bez cienia UKF
(nowy); 9 „Pierścień z krwawym
niem” — odc. 25 pow.; 9.10 K. Szy-
manowski — Wariacje h-moll op.
10; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Melodie
mojego miasta; 10 Graja Jean
Christian Michel i Claude Guil-
haut; 10.15 Czym jest architektu-
ra?; 10.35 Wszystko dla nas; 11.45
„Pamiętnik pani Hanki” — odc. 8
pow.; 12.25 Muz. uniwersalna; 13
Na olsztyńskiej antenie; 15 Kulisy
moich rajdów — opowiada S. Za-
sad; 15.10 Z kompozycji teki A.
Sławińskiego; 15.35 N+T — czyli
nowoczesność i technika; 15.50 Poe-
zia francuska w piosence; 16.15 Ma-
nuel de Falla — Koncert na kla-
wieszyn. fl. obój. Klarinet. skrzyp-
ce i wiolonczelę; 16.30 Wokalizy
języczne; 16.45 Nasz rok 71; 17.05
Onodlibet, czyli co kto lubi; 17.30
„Pierścień z krwawym niem” —
odc. 26 pow.; 17.40 Przebieg za prze-
bojem; 18.10 Herbatka przy samo-
warze; 18.35 M6i magnetofon; 19
Powieść w wyd. dżw. — „Kolum-
bowie rocznik 20”; 19.30 Ballady o
wojnie i przegranej wojnie; 19.45 Po-
lityka dla wszystkich; 20 Remini-
scenty muzyczne — J. Hofman i
jego mistrzowie; 20.45 „Honor ko-
biety” — słuch.; 21.15 Rytm i pio-
senka; 21.50 J. S. Bach — Pasja
w św. Mateusza; 22.08 Śpiewa —
Ewa Demarczyk; 22.15 Trzy kwa-
dransy jazzu; 23 Głos poety — L. K.
Gałczyński; 23.05 Muzyka noca;

§ GŁOS WIELKOPOLSKI 4+
1 IX 1971 Nr 207 (8560)



Czwarty pokos lucerny

Opady atmosferyczne tegoro-
czy wiosny i lata rozkłada-
ły się w regionie wielkopol-
skim nierównomiernie. Mo-
żna było dość wyraźnie obser-
wować tak zwane mikrorejon-
y klimatyczne. Gdy w jednym
deszcze padały dość obficie,
to w innych przez długie cze-
sto okresy nie spadła ani
kropla. Do tych drugich rejo-
nów należy m. in. powiat no-
wotomyski, gdzie w ciągu 45
dni nie zanotowano opadów.
Spowodowało to na wsi nie-
małe trudności paszowe. W
wielu gospodarstwach mu-
siano z konieczności sięgnąć
do rezerw silosowych, które
w zasadzie przeznaczone by-
ły na zimę i wiosnę przysz-
łego roku.

Sytuację paszową w wielu
rejonach województwa łago-
dziła lucerna. Ta wysokobiał-
kowa roślina pastewna po-
siada jak wiadomo silnie roz-
budowany system korzenio-
wy i może sięgać po wodę
do głębszych warstw ziemi.
Dzięki temu, mimo niesprzy-
jających warunków klimatycz-
nych, lucerna wydała w tym
roku po cztery pokosy zielo-
nej paszy dla bydła i trzody
chlewnej. W takiej korzystnej
sytuacji znalazło się
Przedsiębiorstwo PGR Micho-
rzewo, które uprawia dużo
lucerny.

Na zdjęciu: kosiarka-łado-
waczka na polu PGR Micho-
rzewo przy zbiorze czwartego
pokosu lucerny. Pokos ten —
powiada traktorzysta Stani-
sław Dziudzia — jest nieco
słabszy od poprzednich
trzech, ale dość dobry. Co-
dziennie dostarcza się do na-
szych obór po 6 przyczep
tej zielonki, a ponadto jesz-
cze trzy przyczepy kiszonki,
sporzadzone wiosną z po-
plonów ozimych. (KJ)

naszych publikacji

Już niepotrzebne
wojaze

W nr 192 „GW” ukazała się
notatka krytyczna pt. „Po igłę
do Wagrowca”, dotycząca nie-
dostatecznego zaopatrzenia
sklepów GS w Mieścieku. Za-
rzad tej GS w liście nadesła-
nym do redakcji wyjaśnia m.
in.:

„Dla prawidłowego zaopatrze-
nia miejscowej ludności w art.
pasmanteryjne Zarząd postanowił
wprowadzić dodatkową sprzedaż
wybranych artykułów pasman-
teryjnych i galanterii włókienniczej
w sklepie Włókienniczo-Odziezo-
wym w Mieścieku (...). Sprzedaż
wybranego asortymentu tych ar-
tykułów prowadzona jest przez 3
sklepy spożywcze — przemysłowe
i 9 PSP na terenie działalności
Gminnej Spółdzielni. Równocześnie
informujemy, że Zarząd GS do-
łoży wszelkich starań, aby ogra-
niczyć zamykanie sklepu do ko-
niecznych potrzeb wynikających
z obowiązku przeprowadzenia in-
wentaryzacji i okresowego wyja-
zdu sklepowej po zakupy do hur-
towni”.

23.50 Na dobranoc śpiewa Łucja
Prus.
WIADOMOŚCI: 5. 6.30. 7.30. 8.30.
18.30. 12.05. 15.30. 17. 18.30. 22.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 10—
11.35 — „Wolne miasto” — fab.
film polski; 16.30 — Dziennik;
16.40 — Dla dzieci: „Opowieści o
pingwinach”; 17.10 — PKF; 17.20
— „Ho Chi Minh” — film dokum.;
18 — Poznań — miasto Kongresu;
18.15 — Z teki folklorystycznej A.
Dyga: „Siekiera, motyka —
czyli okupacja nieśmiertelnych”;
18.45 — „Poligon”; 19.20 —
Dobranoc — Dziennik; 20.25 —
„Wolne miasto” — fab. film pol-
ski; 22.05 — Magazyn „Światowid”;

Rajd po pow. kościańskim

Wśród brygad SPR

W towarzystwie przedstawi-
cieli Rady Okręgowej Zrzesze-
nia Studentów Polskich posta-
nowiliśmy odwiedzić przy-
szłych studentów Politechniki
Poznańskiej pracujących w ra-
mach SPR w powiecie ko-
ściańskim. Nasz „rajd” rozpo-
częliśmy od miejscowości Bo-
rowo. Mieści się tu Zakład
Doświadczalny Instytutu Ho-
dowli Roślin i Aklimatyzacji,
w którym praktykę odbywa
16 studentów roku zerowego
z Wydziału Mechaniczno-Tech-
nologicznego Politechniki.

Zastajemy ich przy obie-
dzie. Na pracę nie narzekają,
choć 10 godzin pracowa-
nych przy zwózce siana i
innych końcowych robotach
zwniwnych to nie przelewki. Je-
dzień jest dobry, kwatery
przyzwote (pokoje 3—6 oso-
bo we). Po pracy też się nie
nudzą. Grają w piłkę i brydża.
Uczestniczyli m. in. w sparta-
kiadzie brygad powiatu ko-
ściańskiego, która odbyła się
w Gołębiniu. Starym. Zajęli 3
miejsce. Jeśli im czegoś braku-
je to tylko prasy. W świetli-
cy można jedynie znaleźć sta-
re dzienniki i prasę radziecką.
Nie ma np. „Głosu”, „Ex-
pressu”, prasy młodzieżowej
czy studenckiej.

Z kolei odwiedzamy stude-
nów Wydziału Elektrycznego,
pracujących w Gołębiniu Sla-
rym. Tutaj studentom stworzo-
no bardzo dobre warunki do
odpoczynku po pracy. Miesz-
kają w nowoczesnym budyn-
ku i mają do swej dyspozycji
klub, świetlicę z telewizorem
i klub-kawiarnię. W Gołębiniu
na początku stosunki z dyrek-
cją PGR nie układały się naj-
lepiej. Teraz jest już wszyst-
ko w porządku. Dyrekcja i-
dzie studentom na rękę i za-
mian za codzienną 10 godzin-
ną pracę zwalnia ich w soboty
od zajęć w polu. Dlatego też
tu właśnie w Gołębiniu od-
była się wspomniana sparta-
kiada. Gospodarze odnieśli
zwycięstwo.

Opuszczamy Gołębina i uda-
jemy się do Gospodarstwa
Czacz, podległego Stadninie
Koni w Racocie. Tutaj stude-
nów Wydziału Mechaniczno-
Technologicznego podzielono
na 3 brygady. Część zajmuje
się zwózką siana, a jedna
grupa przeznaczona jest do
prac rezerwowych. Gdy przy-
jechalibyśmy do Czacza, stude-
ci akurat wybierali się wozem
konnym do Smigła na basen,
gdzie codziennie po pracy jeź-
dzą się kąpać. Pytamy o pro-
gram popołudnia. Czekają ich
prelekcja na temat aktualnej
polityki ekonomicznej PRL, a
potem jeszcze występy kaba-
retu „Przyjaciele” z klubu Po-
litechniki — Agora. Kończy-
my naszą rozmowę, gdyż wła-
śnie przyjechali członkowie ka-
baretu. Dowiadujemy się jesz-
cze, że gospodarstwo specja-
lnie dla brygady zakupiło tele-
wizor.

Kolejna miejscowość na tra-

W jutro rozpoczyna się rok
szkolny. Dziesiątki tysięcy m-
łodzieży codziennie przebywa-
ją w szkołach, zwłaszcza tych
które leżą przy szlakach ko-
munikacyjnych o dużym nate-
żeniu ruchu drogowego, patro-
le MO, społecznych inspekto-
rów ruchu drogowego oraz
młodzieżowej służby ruchu, kon-
trolować będą rejonu wokół
poszczególnych szkół. Organi-
zuje się również spotkania z
kierownikami, zwłaszcza w ba-
zacji transportowych.

Trzeba sobie jednak zda-
wać sprawę, że sami funkcyj-
nariusze MO czy społeczni in-
spektorzy ruchu drogowego
nie mogą zapewnić bezpiecz-
nej drogi do szkoły każdemu
dziecku. Potrzebna jest pomoc
całego społeczeństwa, zarów-
no kierowców, jak i osób pie-
szych. Młodzież musi być o-
toczona opieką dorosłych, któ-
rzy w każdej chwili powinni
służyć im pomocą przy prze-
jeździe przez ruchliwe jezdnie
itp. Jeżeli wszyscy włączymy
się do akcji „Bezpieczna dro-
ga do szkoły”, wtedy istnieją
szanse, że zmniejszy się liczba

Jest już bardzo późno, gdy
docieramy do ostatniej na tra-
sie miejscowości. W nadleśni-
ctwie Kotusz zakwaterowano
26-osobową brygadę, złożoną
ze słuchaczy Wydziału Prawa
UAM. Pracuje tu m. in. 19
dziewcząt. W trakcie napre-
dce zorganizowanego spotkania
— Jerzy Modrzewski, przewod-
niczący Komisji Propagandy i
Informacji RO ZSP mówi o
całkowicie działalności ZSP,
a Krzysztof Jakubowski (prze-
wodniczący Komisji Zagranic-
znej RO) na temat udziału
Polski w międzynarodowym
ruchu studenckim. Po spotka-
niu rozmowa o pracy. Krysty-
na Brzuszkiewicz narzeka na
nieurozmaicony jadłospis, cho-
ć przynajmniej, iż jedzenie nie
jest złe. W kwaterach busują
natomiast myszy. Odczuwa się
też brak ciepła, a nawet zim-
nej wody, gdyż nie działa pom-
pa. Jacek Bukatko mówi, że
zajmują się tutaj wyrwana-
m chwałstów, czyszczeniem
młódników, korowaniem
drzew, „stawianiem” opału
itp. Na brak rozrywek nie na-
rzekają. Wygrali z „miejsc-
owymi” w piłkę 7:4. Zorganizo-
wano już wieczorek taneczny.
Wszyscy nasi rozmówcy zgod-
nie chwala swojego opiekuna
— gajowego Franciszka Szere-
menta.

Jest prawie noc, gdy opu-
szamy brygadę i wracamy do
Poznania. Rajd był dość mę-
czący. Nie wypadła jednak na-
rzeką, gdyż nasi gospodarze
— przedstawiciele RO ZSP —
na podobne spotkania wyjeź-
dzają niemal codziennie.

MAREK PRZYBYLSKI

Radni o swoim mieście

Kórnik będzie ładniejszy

Na ostatniej sesji MRN w
Kórniku, podjęto szereg uch-
wał, które przyczynić się mają
do dalszego rozwoju tego mia-
steczka.

Działalność Przychodni Re-
jonowej nie zaspokaja obec-
nie potrzeb mieszkańców mia-
sta i okolicznych wsi. Koniecz-
na jest więc rozbudowa tego
ośrodka i zwiększenie liczby
godzin pracy lekarza tego oś-
rodka i zwiększenie liczby go-
dzin pracy lekarza chorób dzie-
cięcych oraz ginekologa. Zbyt
rzadko przyjeżdża również do
Kórnika lekarz — pediatra.
Równie ważny jest etat dla
lekarza neurologa. Stwierdzono,
że trzeba więcej niż dotychczas
mieszkań przekazywać leka-
rzom a ci powinni usprawnić
pracę przychodni. Potrzebny
jest też etat lekarza szkolnego
(w rejonie Kórniku uczęszcza
do miejscowych szkół przeszło
3 tysiące młodzieży). Niedosta-
teczna jest także w szkołach
opieka dentystryczna.

Remonty szkół są już na u-
kończeniu. Wyjątek stanowi
Szkoła Podstawowa nr 2 w
Kórniku — Bninie, której re-
mont przebiega bardzo opie-
szale.

Najważniejszą sprawą dla

miasta jest budowa wodocia-
gów. Doprowadzono już wodę
do niektórych ulic i znajdują-
cych się tam obiektów. Istnie-
je potrzeba szybkiej lokaliza-
cji nowych studzien i dalszej
kanalizacji Kórnik. Plan roz-
woju miasta przewiduje budo-
wę 8 domów mieszkalnych o
łącznej liczbie 300 mieszkań.
W planie na rok bieżący na
cele budowlane przewidziano
kwotę 3 mln 600 tys. zł. Od
września br. ruszą prace przy
uzbrojeniu terenu pod budowę
a do końca przyszłego roku
kalendarzowego dwa pierwsze
bloki mieszkalne powinny być
oddane do użytku.

Dla celów rekreacyjnych
miejscowej ludności oraz tury-
stów postanowiono utworzyć
niebawem park miejski nad
Jeziorem Kórnickim. Trzeba
w tym celu zagospodarować te-
ren przy ul. Zamkowej (od
Zamku aż do Brina). Powstał
w mieście komitet do spraw
zagospodarowania tego pasa
zieleni, dotychczas mocno za-
rośniętego gąszczem drzew,
krzewów i chwastów. Szczegó-
łowy plan zagospodarowania
tego terenu będzie przedsta-
wiony radnym na najbliższej
sesji MRN w Kórniku. (rk)

Bezpieczna droga do szkoły

wypadków i ofiar wśród dzie-
ci i młodzieży.

Niestety, jak dotychczas kro-
niki MO notują niepokojący
wzrost liczby wypadków, w
których ofiarami bywają m-
łodzi ludzie. Tylko w Wielkop-
sce w pierwszych siedmiu
miesiącach tego roku nieletni
padli ofiarą 199 wypadków,
z których zginęło 15 osób,
zaś 203 zostało rannych.
Warto tu dodać że w analogi-
cznym okresie roku ubiegłego
było takich wypadków 76. Zgi-
nęło wtedy 10 dzieci, a 70 zo-
stało rannych. Jak więc widzi-
my wzrost jest bardzo poważ-
ny.

W sumie od 1 stycznia do 31
lipca br. zdarzyły się na szo-
sach i ulicach województwa
poznajskiego 3433 wypadki
Zginęło 140 osób, zaś 2320 zo-
stało rannych. Jest to w po-
równaniu z pierwszymi sied-
mioma miesiącami 1970 roku
wzrost w wypadkach o 629 w
zabitych o 9 i rannych o 419

Sierpień br. zresztą nie za-
powiada się lepiej. Do 22 bm
w wypadkach drogowych zgi-
nęło 21 osób, zaś codziennie te-
lefonogramy nadchodzące do
Komendy Wojewódzkiej MO
informują o nowych śmiertel-
nych ofiarach, często własnej
lekkożylności.

W dalszym ciągu zasadniczy
mi przyczynami powstawania
wypadków jest nadmierna
szybkość, nieudzielenie pierw-
zeństwa przejazdu, stan nie-
trzeźwy oraz błędy osób pie-
szych. Taka sytuacja istnieje
od lat; wielu kierowców jak-
by nie potrafiło zrozumieć, że
tylko pełne przestrzeganie
przepisów Kodeksu Drogowe-
go może zapewnić im bezpie-
czną drogę, jak również in-
nym użytkownikom dróg, tak
zmotywowanym jak i pie-
szym. Osobnym zagadnieniem
są pijani. Spowodowali oni w
tym roku (I. I. — 31. VII.) 285
wypadków, które pociągnęły
za sobą 21 ofiar śmiertelnych
i 275 rannych. Warto tu do-
dać, że w analogicznym okre-
sie roku ubiegłego było takich
wypadków 202, zginęło 12 o-
sób, zaś 188 było rannych. A
więc i tutaj wzrost jest wi-
doczny, zwłaszcza w zabitych.
Te liczby powinny być kolej-
nym ostrzeżeniem dla tych
wszystkich, którzy uważają
że są tak dobrymi kierowca-
mi, że wypicie kilku kielisz-
ków wódki nie wpłynie ujem-
nie na ich sposób jazdy. Takie
rozumowanie prowadzi jednak
do tragedii. (s)

SOS dla zabytku

Zabytkowy domek na pose-
sji nr 13 przy placu im. St.
Miołostawa w Środzie od wielu
lat wymaga kapitalnego re-
montu. Mieszkają w nim obec-
nie 4 rodziny, a wnętrze jego
jest kompletnie zdewastowane.
Podłogi mieszkańcy sami lata-
ją deskami. Nawet przewód
kominowy (jedyny w budyn-
ku) jest tak popękany, że czad,
ulatniający się z niego, w po-
ważnym stopniu zagraża zdra-
wu, a nawet i życiu mieszkań-
ców.

Miejskie Przedsiębiorstwo
Gospodarki Komunalnej w Śro-
dzie obierowało rozpocząć re-
mont kapitalny budynku już
w kwietniu 1970 r. Przed Tur-
niejem Miał Środa — Jarocin
MPGK wymalowało tylko ze-
wnętrzną ścianę obiektu i ko-
rytarz, zwleka zaś nadal z roz-
poczęciem robót remontowych.
Mieszkańcy posesji chcieliby
wiedzieć, co na tę zwłokę w
remontie mówi Wydział Kul-
tury Prezydium PRN w Śro-
dzie, któremu budynek podle-
ga jako zabytek.

Średzkie MPGK mogłoby
także uwzględnić pomysł o na-
leżytnym wmontowaniu drzwi
do wybudowanych ostatnio po
mieszczeń sanitarnych i zain-
stalowaniu w nich zamków
(dotychczas trzeba zasuwać je
w dołu cegłami), a także o usu-
nięciu pozostałości po budo-
wie, gdyż zwalają gruzu, śmieci
do dziś zalegają zabytkowe
podwórko, uniemożliwiając
dzieciom zabawę na nim. (rk)

Z Leszna

Fabryka kurcząt

W Zakładzie Wylęgu Drobiu
w Lesznie w ostatnich dwóch
latach przeprowadzono syste-
mem gospodarczym moderniza-
cję pomieszczeń, dzięki cze-
mu można było zainstalować
najnowsze krajowe inkubatory
KU-102. Urządzenia te przy-
czyniły się do znacznego wzro-
stu produkcji.

W bieżącym roku zakład „wy-
produkował” 310 tysięcy kur-
cząt i 50 tysięcy kaczką (w 1969
roku tylko 297 tysięcy kur-
cząt). W przyszłym roku, zgod-
nie z ustaloną specjalizacją, za-
kład w Lesznie produkować
będzie wyłącznie pisklęta ku-
rze. Zadania planowe na 1972
rok przewidują wyprodukowa-
nie ich 430 tysięcy.

Odbiorcami kurcząt i kaczek
są głównie mieszkańcy wsi
leszczyńskiej, z tym, że dosta-
wa „towaru” jest zbiorowa.
Jesienią każdego roku koła gos-
podyń, kółka rolnicze i SPR-y
zbierają na wsi zamówienia na
pisklęta, składają je nastep-
nie w ZWD, który wiosną do-
starcza na wieś żądany towar.
Dzięki temu gospodynie nie
tracą czasu na dojazdy i cze-
kanie w kolejce. Szkoda tylko,
że z tej formy zaopatrzenia nie
korzystają jeszcze wszyscy
mieszkańcy powiatu leszczyń-
skiego. (r)

UWAGA DZIECI: ZA-
BAWA NA JEZDNI MO-
ZE SIĘ SKOŃCZYĆ KA-
LECTWEM LUB ŚMIE-
CIA!